

GAZETA
BEZPŁATNA

ISSN 1505-5108 NR INDEKSU 350176

Nr 10 (1219)
PIĄTEK
25.10.2019

GAZETA
itawaska.pl
IŁAWA, GMINA IŁAWA, MIASTO I GMINA SUSZ, MIASTO I GMINA KISIELICE, MIASTO I GMINA ZALEWO

CZYTAJ NAS:

- co miesiąc w gazecie
- codzienne w internecie



BAZA WOJSKOWA – ZAGROŻENIE, CZY SZANSA NA ROZWÓJ?

POLSKA ARMIA CHCE NA TERENIE GMINY KISIELICE (POW. IŁAWSKI) WYBUDOWAĆ BAZĘ RADIOLOKACYJNĄ. BURMISTRZ RAFAŁ RYSZCZUK WIDZI W TYM SZANSĘ ROZWOJU DLA SAMORZĄDU, JEDNAK BĘDZIE TEŻ CHCIAŁ SPRAWDZIĆ CZY BAZA WOJSKOWA NIE WPŁYNIE NEGATYWNIE NA ZDROWIE MIESZKAŃCÓW GMINY. **S. 3**

**HIPOCHONDRYK:
UDAJE, CZY CIERPI
NAPRAWDĘ?
FELIETON PSYCHOLOG
MAGDALENY
KOWALSKIEJ**

ZDROWIE || s. 16



**PRZYJECHALI Z UKRAINY ZAROBIĆ,
ZOSTALI OSZUKANI**

SPOŁECZEŃSTWO || s. 7



**CZYTELNIK ALARMUJE: UWAGA NA OSZUSTKĘ,
KTÓRA CHCE OKRAŚĆ OSOBY STARSZE!**

IŁAWA || s. 15



REKLAMA

PRANIE DYWANÓW

nowoczesna metoda
"PRANIE DYWANÓW NA WSKROŚ"
czyszczenie w siedzibie firmy,
nie na Twojej podłodze

**ODBIÓR I DOSTAWA
GRATIS !!!**
czas oczekiwania od 1 - 2 dni robocze
tel. 784 355 362

MYJNIA RĘCZNA
Nowe Miasto Lub. ul. Lidzbarska (Paspół)
tel. 784 355 362



4619mlzn-a -P



Zapraszamy do lektury miesięcznika „Życie Powiatu Iławskiego”. Znajdziecie w nim m.in.:
* relację z wmurowania kamienia węgielnego pod budowę Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego
* wywiad z lek. med. Stefanem Szpruchem, koordynatorem Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej Powiatowego Szpitala
* historię narodzin kościoła greko-katolików w powiecie iławskim
* fotorelację z podsumowania sezonu żeglarskiego 2019 w wykonaniu MOS Iława
* czwartą część przejmujących wspomnień Genowefy Cebeniak z okresu wojennego i powojennego
* najnowsze wieści z gmin Iława, Susz, Kisielice

**DAWID HINZ OTRZYMAŁ
STYPENDIUM
OD RADNYCH**

IŁAWA || s. 2



Kolejny zdolny ze stypendium od radnych

ŁAWA || Zrzeszający sześciu radnych miejskich klub „Dla Ławy” po raz drugi przyznał stypendium ławianinowi, doceniając w ten sposób jego pracę. Tym razem to piłkarz Dawid Hinz, wychowanek Małego Jezioraka aktualnie występujący w Jagiellonii Białystok.

Klub radnych „Dla Ławy” na początku kadencji 2018-23, wraz z objęciem mandatów, wpadł na pomysł, aby z własnych pieniędzy fundować stypendia dla szczególnie uzdolnionych młodych ludzi. Uzdolnionych zarówno jeśli chodzi o naukę, ale także sport, muzykę itd. Jako pierwszy finansowe wsparcie otrzymał Mateusz Dąbrowski, uczeń Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego. Mateusz to uczeń ze średnią ocen powyżej 5.0!

W klubie radnych „Dla Ławy” jest sześć osób: Ewa Jackowska, Włodzimierz Ptasznik, Tomasz Sławiński, Tomasz Woźniak, Dariusz Paczkowski i Michał Młotek. Każdy z nich na stypendium przeznaczają 150 złotych, tak powstaje kwota 900 zł. Stypendia są przyznawane dwa razy w roku: w marcu (otrzymał je Mateusz Dąbrowski) i październiku.

>>> W poniedziałek 7 października w ławskim ratuszu doszło do przekazania stypendium. Obecni byli rodzice Dawida Hinsa, a także radni i media. Oczywiście z Białegostoku przybył również sam piłkarz (14-latek jest w trakcie sezonu i roku szkolnego), który początkowo trochę był stremowany całą sytuacją, jednak po chwili stres minął i wychowanek Tomasza Zakierskiego w UKS Mały Jeziorak Ława swobodnie opowiadał o swojej przygodzie z futbolem. A potem to już zdjęcia, gratulacje itd. Rodzice pękali z dumy i słusznie — Dawid jest nie tylko bardzo zdolnym sportowcem, ale też sprawia wrażenie człowieka skromnego, dobrze wychowanego i radosnego. A to



Dawid Hinz (z prawej) bardzo dużo zawdzięcza swojemu uporowi i umiejętnościom, ale zawodnik podkreśla też, jak bardzo do rozwoju jego talentu przyczynił się trener Tomasz Zakierski (z lewej)

się w życiu czasami bardziej przydaje niż umiejętność odpowiedniego kopania piłki.

>>> 6 lat — tyle miał przed-szkolak Hinz, gdy pojawił się na pierwszym treningu w Małym Jezioraku Ława. Przez dziewięć lat grał w drużynie trenera Tomasza Zakierskiego, który w swym szkoleniowym dorobku ma już kilka talentów, które z Ławy poszły do większych miast, a przede wszystkim: większych klubów. Dawid przez dwa lata był także w reprezentacji województwa warmińsko-mazurskiego w młodszych kategoriach.

Padło nawet pytanie ze strony radnych, czy nie szkoda oddawać takiego zawodnika do klubu spoza Ławy. Trener Zakierski wytłumaczył, że najważniejszy dla młodego piłkarza jest rozwój, a akurat akademiami Jagielloni należy do najlepszych w kraju. Jego trenerem w drużynie U-15 jest bardzo dobry niegdyś piłkarz, Brazylijczyk Hermes. Przypomnijmy tylko,

że barwy klubu z Białegostoku reprezentował niegdyś ławianin Remigiusz Sobociński, tyle że grał w drużynie seniorów popularnej „Jagi”.

>>> Tym razem o wyborze stypendysty decydował Tomasz Sławiński (poprzedniego wyboru dokonał Włodzimierz Ptasznik). Radny zna dobrze Dawida, jego rodziców i klub Mały Jeziorak.

— Obserwowałem Dawida od dłuższego czasu, niegdyś mój syn grał z nim na jednym boisku i wiem jak ciężką pracę Dawid musiał wykonać, żeby znaleźć się w miejscu, w którym jest teraz — mówi Sławiński.

Michał Młotek dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że stypendium jest dość skromne, jednak — naszym zdaniem — jego wartość ani forma nie są tak ważne jak sam fakt docenienia trudu włożonego w pracę na treningach oraz talentu młodego Hinsa.

Mateusz Partyga

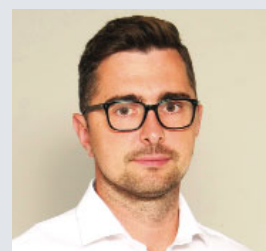


Stypendysta Hinz na zdjęciu z radnymi z klubu „Dla Ławy” oraz rodzicami i trenerem Zakierskim

ZESPÓŁ „GAZETY ŁAWSKIEJ”



Mateusz Partyga
menedżer
ds. oddziału ławskiego
tel. 89 648 77 36



Tomasz Więcek
dziennikarz
tel. 89 648 77 36 i 89 645 39 99
t.wiecek@gazetaolsztynska.pl



Paulina Kasprzycka
specjalista
ds. reklamy i promocji
tel. 89 648 88 91
p.kasprzycka@gazetaolsztynska.pl



Kamila Szpinak
specjalista ds. reklamy
tel. 89 645 39 99
r.lubawa@gazetaolsztynska.pl

GAZETA
ławska.pl

ul. Jana Sobieskiego 1/1
14-200 Ława
tel./fax (089) 648 77 36

mail: ilawa@gazetaolsztynska.pl
www.ilawa.wm.pl
tel. 89 648 77 36

REDAKTOR WYDANIA
Tomasz Więcek

REKLAMA W ŁAWIE
TEL/FAX (89) 648 88 91

REKLAMA W OLSZTYNIE
DZIAŁ SPRZEDAŻY REKLAM
ul. Tracka 5,
tel. (89) 539 74 41

REKLAMA W REGIONIE

Barczewo (89) 674-04-90
Bartoszyce (89) 763-63-26
Biskupiec (89) 715-32-50
Dobre Miasto (89) 616-15-98
Działdowo (23) 697-69-16
Elk (87) 621-34-64
Giżycko (87) 428-38-17
Gołdap (87) 520-09-35
Hawa (89) 648-77-36
Kętrzyn (89) 751-25-42
Lidzbark Warm. (89) 767-00-19

Lubawa (89) 645-39-99
Miłakowo (89) 757-83-31
Morąg (89) 757-52-57
Mragowo (89) 741-16-93
Nidzica (89) 625-69-83
Nowe Miasto Lub. (56) 474-44-44
Olecko (87) 520-09-35
Olsztyn (89) 519-22-01
Ostróda (89) 642-08-16
Pisz (87) 425-18-16
Szczytno (89) 623-27-55
Węgorzewo (87) 427-03-08

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.,
ul. Tracka 5, 10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.,
Olsztyn, ul. Tracka 7,
tel. (89) 539 74 21

Czy baza wpłynie na zdrowie mieszkańców?

KISIELICE || – Zostaliśmy postawieni przed faktem, że na terenie należącym do skarbu państwa, wojsko planuje budowę bazy radiolokacyjnej. Moglibyśmy protestować, jednak wolimy poczekać na rozwój sytuacji bo być może okaże się, że to będzie impuls do rozwoju naszej gminy – mówi Rafał Ryszczyk, burmistrz Kisielic.

W Kisielicach odbyło się niedawno spotkanie z wysokiej rangi wojskowymi.

— Polska armia planuje budowę bazy radiolokacyjnej w naszej gminie. W kisielińskim magistracie odbyło się spotkanie z przedstawicielami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. Delegacja na czele z podpułkownikiem Miłosem Puto omówiła swoje plany dotyczące instalacji na terenie naszej gminy systemu rozpoznania przestrzeni powietrznej — mówi burmistrz Rafał Ryszczyk.

System ten bazuje na aerostacie, który umieszczony jest na dużej wysokości, około 4000 metrów nad ziemią, co pozwala na wykrywanie celów odległych nawet o kilkadziesiąt kilometrów. Wikipedia podpowiada nam: „Aerostat to statek powietrzny napędzany gazem lżejszym od powietrza (wodór, hel), unoszący się w powietrzu dzięki sile wyporu opisanego przez prawo Archimedes’a. Do aerostatów zalicza się balony i sterowce.”



Fot. materiały Ministerstwa Obrony Narodowej

System, który ma zostać zamontowany w gm. Kisielice, bazuje na aerostacie. Umieszczony on jest na dużej wysokości, około 4000 metrów nad ziemią, co pozwala na wykrywanie celów odległych nawet o kilkaset kilometrów

— Tego typu rozwiązanie stosowane jest dopiero w kilku krajach na świecie, a aerostat planowany w gminie Kisielice będzie pierwszym w Polsce. Bazę stale obsługiwać będzie kilkadziesiąt wojskowych, którzy zamieszkają na terenie naszej gminy. Prace nad

tem przedsięwzięciem mają potrwać kilka lat — tłumaczy burmistrz Kisielic.

>>> Obiekt wojskowy w gminie Kisielice? Początkowo brzmiało to jak abstrakcja, jak się jednak okazuje, a wizyta wojskowych jest tego najlepszym dowodem, żadnej abstrak-

cji tu nie ma. O ile oczywiście wojsko nie wycofa się ze swojego pomysłu. — Póki co, sprawa wygląda tak, że powiadomiono nas o chęci wybudowania bazy wojskowej na terenie naszej gminy. Miałaby ona powstać na działce należącej do skarbu państwa. Czy baza rzeczy-

wiście powstanie? Tego nie wiem, nie do mnie należy ostateczna decyzja — mówi burmistrz Rafał Ryszczyk. Baza ma powstać nieopodal drogi z Kantowa do Gorynia, w miejscu, gdzie przez lata były pola uprawne.

>>> Baza wojskowa na terenie samorządu niezwiązana z jakąkolwiek działalnością armii — to musiało zaintrygować, ale też zaniepokoić niektórych mieszkańców Kisielic i okolic. Mieliliśmy już takie sygnały od naszych czytelników z tej części powiatu iławskiego i wydają się one uzasadnione. Po pierwsze: obecność bazy mającej na celu radiolokację może sprawić, że uwaga ewentualnych przeciwników militarnych skupiać się będzie m.in. na Kisielicach i najbliższej okolicy. Po drugie: mieszkańcy tej gminy mają obawy, czy technologia stosowana przy codziennym korzystaniu z aerostatu i innych urządzeń nie wpłynie negatywnie na ich zdrowie i na środowisko naturalne.

— Zdaję sobie sprawę, że w naszej społeczności pojawiają się niepewności i pytania związane z budową bazy wojskowej na terenie naszej gminy — mówi burmistrz Ryszczyk. — My także absolutnie nie chcemy, aby miała ona negatywny wpływ na życie okolicznych mieszkańców i środowisko, dlate-

go chcę zlecić niezależnym ekspertom przeprowadzenie badań, które powinny wykazać, jaki rzeczywiście wpływ na naszą gminę będzie miało funkcjonowanie bazy — dodaje.

Chodzi, rzecz jasna, o wpływ na zdrowie i środowisko w gminie. Ale z tej całej bazy może być także wpływ... do kasy samorządu. — W związku z potencjalną inwestycją polegającą na budowie bazy radiolokacyjnej na terenie gminy Kisielice pojawiają się korzyści finansowe, które przy obecnym poziomie wiedzy są dość trudne do oszacowania. Są to m.in.: podatek od nieruchomości, udział w podatku dochodowym od osób fizycznych, ewentualny podatek od środków transportu — wymienia Ryszczyk.

— Według informacji, które nam przekazano na spotkaniu z przedstawicielami Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, w tym miejscu ma powstać miniosiedle dla osób obsługujących bazę. Będą to dwa bloki mieszkalne dla rodzin osiemnastu wojskowych, którzy będą pełnić służbę na terenie naszej gminy. To może być duży impuls prorozwojowy nie tylko dla okolic Kantowa i Gorynia, ale też dla całej naszej gminy, a może i powiatu — twierdzi Rafał Ryszczyk.

Mateusz Partyga



Fot. materiały UM Kisielice

Baza ma powstać nieopodal drogi z Kantowa do Gorynia, w miejscu, gdzie przez lata były pola uprawne

REKLAMA

Santander Partner

Kredyty:

- gotówkowe
- konsolidacyjne
- hipoteczne

Placówka partnerska nr 1 Iława

ul. Sobieskiego 17
(obok lodziarni Zecha)

Szkoła bezprawnie żąda zwolnień

INTERWENCJA || Żeby usprawiedliwić nieobecność dziecka na lekcjach w Zespole Szkół w Lubawie, rodzice muszą przedstawiać zaświadczenia lekarskie. Problem w tym, że lekarze nie mają obowiązku wystawiania takich dokumentów.

Do naszej redakcji, z prośbą o pomoc, zwrócili się rodzice uczniów Zespołu Szkół w Lubawie. Według ich relacji, aby usprawiedliwić nieobecność dziecka w szkole należy przedłożyć zaświadczenie lekarskie. Taki zapis widnieje także w statucie szkoły.

Niestety zgodnie z obowiązującymi przepisami, lekarz nie ma obowiązku wystawiania takiego zaświadczenia, co potwierdziła w rozmowie z nami Magdalena Mił, rzeczniczka prasowa olsztyńskiego oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia.

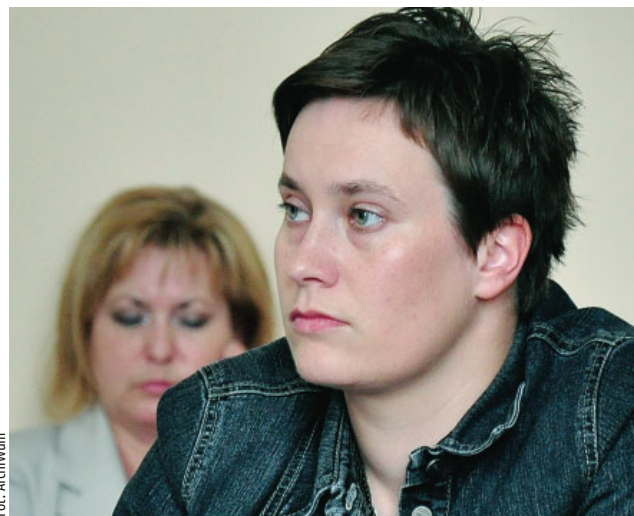
Co więcej, jak poinformowano nas wolsztyńskim Kuratorium Oświaty, tylko ro-

dzic lub opiekun prawny jest uprawniony do usprawiedliwienia nieobecności dziecka na zajęciach lekcyjnych. — Rodzic ma prawo usprawiedliwiać nieobecności dziecka w szkole — potwierdza Małgorzata Hochleitner, dyrektor wydziału kształcenia, wychowania i opieki olsztyńskiego Kuratorium Oświaty.

Statut Zespołu Szkół w Lubawie mówi jednak, że jedynie 40 godzin w semestrze może usprawiedliwić rodzic lub opiekun prawny. Pozostałe nieobecności należy usprawiedliwiać między innymi na podstawie zaświadczeń/ zwolnień lekarskich (Statut Zespołu Szkół, Rozdział XIII, par. 2, ust 4. pkt. 1 - 7).

Tematem zwolnień, czy też zaświadczeń lekarskich dla uczniów zajmowały się także branżowe portale oświatowe Librus i Operon. Działy porad prawnych obu wydawnictw nie pozostawiają wątpliwości: to rodzic lub opiekun prawny może usprawiedliwić nieobecność ucznia w szkole, a nauczyciel, jeżeli usprawiedliwienie wpłynęło w formie i w terminie zgodnym ze statutem, ma obowiązek taką nieobecność usprawiedliwić.

Nie ma w obowiązujących przepisach żadnego zapisu, który pozwalałby nauczycielowi żądać od uczniów zwolnienia lub zaświadczenia lekarskiego, w związku z czym takie żądanie nauczyciela, czy



Anna Empel twierdzi, że co nie jest zabronione, jest dozwolone

szkoły jest zwyczajnie bezprawne.

Z obowiązującymi przepisami nie do końca zgadza się Anna Empel, dyrektor lubawskiego Zespołu Szkół, która twierdzi, że co nie jest zabronione, jest dozwolone.

— Proszę wskazać zapis, który nie pozwala lekarzowi wystawić takiego zaświadczenia — mówi w rozmowie z nami.

Co ważne, typowe zwolnienie lekarskie, czyli popularny druk L4 lekarz może wystawić osobie ubezpieczonej, ale pozostającej w stosunku pracy.

Anna Empel dodała, że czeka na oficjalne stanowisko kuratorium i NFZ.

Do tematu wrócimy.

Tomasz Więcek

Krzysztof Obrębski zostanie dyrektorem żłobka miejskiego

ŁAWA || Od 1 stycznia 2020 swoją działalność ma rozpocząć żłobek miejski przy ul. Obrońców Westerplatte. Poznaliśmy już także nazwisko dyrektora placówki — zostanie nim ławianin Krzysztof Obrębski.

Prace budowlane w budynku przy ul. Obrońców Westerplatte, w którym niegdyś mieściło się przedszkole miejskie a także MOPS-ik, są już na ostatniej prostej. Niedługo zostanie tu otwarty żłobek miejski. Zainstalowano już urządzenia na placu zabaw, drzwi i armaturę. Wszystko po to, aby dzieci mogły spędzać czas w przyjaznym miejscu. — Zanim to nastąpi przed nami jeszcze dużo spraw do pozamykania — komentują pracownicy ławskiego ratusza. — Trwa kompletowanie placu zabaw. Do połowy października zakończyły się prace budowlane wewnątrz budynku. Natomiast koniec



Krzysztof Obrębski, tu akurat podczas treningu boksu i kick boxingu

listopada to termin dostarczenia całego wyposażenia żłobka — dodają.

— W najbliższy czwartek 24 listopada odbędzie się wstępny odbiór żłobka, sprawdzimy stan wykonania tego zadania — mówiła nam w poniedziałek 21.10 (przed oddaniem gazety do druku) wiceburmistrz Ławy, Dorota Kamińska. Żłobek znacznie normalną działalność, już z maluchami w salach, od 1 stycznia 2020 roku, jednak dla administracji i obsługi pierwszym dniem pracy będzie 2 listopada 2019.

Dzięki środkom z programu Maluch oraz dofinansowaniu z Unii Europejskiej, już w styczniu najmłodsi mieszkańcy Ławy przekroczą próg nowego żłobka. O szczegółach przedsięwzięcia mówiła w rozmowie zamieszczonej niedawno na naszym portalu wiceburmistrz Kamińska.

W momencie jego publikacji nie wiadomo jeszcze było, kto będzie pełnił najważniejszą funkcję w placówce oświatowej. Do kolejnego konkursu (trzecie podejście, dwa poprzednie nie wyłoniły odpowiedniej osoby) na dyrektora żłobka zgłosiło się pięciu kandydatów. Do drugiego etapu przeszło dwóch, a przed ko-

misją najlepiej zaprezentował się Krzysztof Obrębski.

— Pan Krzysztof Obrębski spełnił wszelkie stawiane przez nas wymagania formalne, ma także uprawnienia pedagogiczne i od lat pracuje z dziećmi i młodzieżą — mówi Dawid Kopaczewski, burmistrz Ławy.

Akurat postać Krzysztofa Obrębskiego jest nam bardzo dobrze znana, bo też współpracujemy z nim od lat. To trener wsekcji sportów walki niegdyś

ITR-u a teraz Jezioraka Ława. Przez lata wychował wiele znakomitych zawodniczek i zawodników trenujących m.in. dalekowschodnią sztukę walki taekwondo. — Od wielu już lat prowadzę działalność ukierunkowaną na dzieci i młodzież w aspekcie rekreacyjno-ruchowym — mówi nowowybrany dyrektor ławskiego żłobka. Prywatnie: ojciec szóstki dzieci, co też nie jest bez znaczenia.

Przed trenerem Obrębskim stoi teraz nowe zadanie.

— Zdaję sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka związana jest z moim nowym stanowiskiem. Na barkach dyrektora takiej placówki jest wiele kwestii, między innymi tych związanych z rekrutacją dzieci i pozyskiwaniem funduszy na jego prowadzenie. Jestem jednak gotowy do działania — mówi Krzysztof Obrębski, dla którego pierwszym dniem nowej pracy będzie pierwszy roboczy dzień listopada.

Mateusz Partyga



Prace w budynku przy ul. Obrońców Westerplatte, w którym niegdyś mieściło się przedszkole miejskie a także MOPS-ik, są już na ostatniej prostej. Niedługo zostanie tu otwarty żłobek

KONDOLENCJE

Panu
Gustawowi Markowi Brzeziniowi
Marszałkowi Województwa Warmińsko-Mazurskiego,
wyrazi głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Brata Andrzeja Brzezina
składają Alina i Jan Szynakowie
oraz Zarząd i pracownicy firmy Szynaka-Meble Sp. z o.o.

Nie chcemy mieszkać z tatą...

REGION || Dwie nieletnie siostry, które w ubiegłym roku straciły matkę, chcą zostać pod opieką dziadków i cioci. Sąd przyznał jednak opiekę nad dziećmi ojcu, który przez lata nie kontaktował się z córkami. Sprawę nagłośniła Interwencja Polsatu.

Dwie nastoletnie siostry błagają sąd aby nie musiały mieszkać z tatą. Po wypadku w styczniu 2018 roku w którym zginęła ich mama, dziewczynki znajdują się pod opieką cioci, w swojej rodzinnej miejscowości. Ojciec dawno odszedł od rodziny lecz teraz chce ponownie wychowywać dziewczynki. Jednak siostry tego nie chcą i proszą sąd aby mogły zostać u cioci. „Ojciec zabrał mnie i moją siostrę na pizzę i wywiózł nas do Braniewa, bez naszej zgody. Nigdy nie chciałam z nim mieszkać, zostawił nas jak byliśmy małe, mało nas odwiedzał. W Braniewie było bardzo źle, ciągle na nas krzyczał. Panią proszę, by pozostać tam, gdzie serce mojej mamy od zawsze. Jeżeli mnie Pani odda do ojca, to znowu ucieknę” — to fragment poruszającego listu, jaki napisały do sądu siostry: 14-letnia Weronika i 13-letnia Karolina. Dzieci nie chcą mieszkać z ojcem. Błagały sąd, by im pomógł.



Nastoletnie siostry z ciocią Małgorzatą

— Zgłosiłam na policję, że dzieciaki uciekły i wcześniej już miałam zgłoszoną, zaraz po wypadku, sprawę o ro-

dzinę zastępczą. Dzieci powiedziały, że nie chcą iść do ojca, chciały zostać w swojej rodzinnej wsi. Tu miały

koleżanki, rodzinę, z ojcem miały sporadyczny kontakt — tłumaczy pani Małgorzata, ciotka dziewczynek, która

chce zostać rodziną zastępczą dziewczynek.

Pani Małgorzata, ciocia dziewczynek stara się o prawne uregulowanie stanowienia rodziny zastępczej dla sióstr. Sąd trzykrotnie odmówił. Dodatkowo uznał, że ojciec ma większe kompetencje wychowawcze.

— Jak się wydaje, kompetencje wychowawcze ojca dziewczynek uważane były przez specjalistów za wyższe — mówił w programie Interwencja Tomasz Koronowski z Sądu Okręgowego w Elblągu.

— Monitorujemy sytuację tej rodziny od wypadku. Nigdy nie docierały do nas żadne sygnały ze strony szkoły ani ze środowiska, żeby były problemy opiekuńczo-wychowawcze w niej. Przeciwnie — zawsze były to pozytywne sygnały — zapewnia Agnieszka Miesikowska z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Lubawie.

Cały materiał Interwencji znajdziecie na stronie programu.



— Zgłosiłam na policję, że dzieciaki uciekły i wcześniej już miałam zgłoszoną, zaraz po wypadku, sprawę o rodzinę zastępczą.

REKLAMA



BUDUJEMY I SPRZEDAJEMY
Mieszkania z windami i garażami w FIJEWIE



LPB Zdzisław Wierzbowski
ul. Kopernika 65 • 14-260 Lubawa
tel. (89) 640 75 15 www.lpb-lubawa.pl

Wizyta lekarska przez telefon?

ZDROWIE || Rząd chce, aby od 1 listopada lekarz telefonicznie konsultował niektórych pacjentów. Kierownik lubawskiej przychodni zaznacza, że rozmowa telefoniczna nie zastąpi wizyty pacjenta w gabinecie. Kontakt jest niezbędny.

Pomysł rządu, aby od 1 listopada część konsultacji medycznych odbywała się przez telefon, wydaje się być nieco dziwnym, ale taki model ochrony zdrowia działa w wielu krajach zachodnich. Ma też zacząć funkcjonować w Polsce. Nie wiadomo jednak, jakich porad lekarze będą mogli udzielić przez telefon. W zasadzie to wogóle niewiele o projekcie wiadomo. Nie wiedzą o nim nic także sami zainteresowani, czyli lekarze.

— Pierwsze słyszę — mówi Józef Nowakowski, kierownik lubawskiej przychodni. — Podstawą badania jest osobisty kontakt lekarza z pacjen-



tem — wyjaśnia. Ministerstwo Zdrowia przekonuje jednak, że telemedycyna może zrewolucjonizować ochronę zdrowia w Polsce.

— To będzie kolejne po e-receptach rozwiązanie pomocne pacjentom, seniorom. Na pewno będzie wygodniej. To jednak lekarz zdecyduje,

czy w ostateczności konieczna będzie wizyta w gabinecie, czy jednak wystarczy konsultacja telefoniczna — podkreśla wiceminister Janusz Cieszyński,

cytowany przez pilsatnews.pl. Część placówek na terenie naszego województwa już wykorzystuje konsultacje telefoniczne.

— U nas, w naszej Poradni Medycyny Rodzinnej, już funkcjonuje to rozwiązanie. I się sprawdza — mówi Krystyna Piskorz-Ogórek, dyrektorka szpitala dziecięcego w Olsztynie. — Mamy 4,5 tys. pacjentów i żadnych kolejek. Najpierw dzwoni się do pielęgniarki, która poznaje problem. I to nie jest opowiadanie objawów. Pielęgniarka doradza, czy trzeba z dzieckiem przyjść natychmiast, czy wizyta może poczekać do jutra. Jeśli chodzi o podstawową opiekę zdro-

wotną, to jest to potrzebne i konieczne. Najczęściej mamy pacjentów infekcyjnych — informuje i przywołuje przykład Holandii. — Zanim pacjent trafi do lekarza, przechodzi przez sito. Musi np. zmierzyć temperaturę, zmienić dietę, coś wyeliminować. Jeśli nie będzie poprawy, ponownie się kontaktuje. I ten system działa. Holendrzy przecież najwyższej oceniają swój system ochrony zdrowia. Chodzi o umiejętność samoopieki — wyjaśnia olsztyńska lekarka.

Krytycznie ten pomysł ocenia z kolei Natalia Data-Jabłońska, lekarz ginekolog. — Nie chciałabym, żeby ktoś w ten sposób badał moje dzieci — tłumaczy. — Tym bardziej że w przypadku dzieci wszystko się tak szybko zmienia. Można spróbować, jeśli chodzi o bardzo białe rzeczy, typu katar. Ale ja jednak jestem za tym, żeby pacjenta, zobaczyć i zbadać. Dorosły to jeszcze może jakoś ocenić swój stan zdrowia. Sam czuje, czy to coś poważnego, czy nie. Z dziećmi i z kobietami ciężarnymi byłabym jednak szczególnie ostrożna.

Józef Nowakowski podkreśla, że nie ma jeszcze żadnych wytycznych dotyczących telemedycyny. Kierownik lubawskiej przychodni uspokaja jednak, że jeżeli taki system wejdzie w życie, to i tak lekarz będzie decydował o tym, czy wizyta jest niezbędna, czy wystarczy rozmowa przez telefon. — Przez telefon możemy udzielić drobnych konsultacji dotyczących dawki leku, czy udzielić informacji, które nie wymagają wizyty — mówi Nowakowski i zaznacza, że część pacjentów od jakiegoś czasu dzwoni do lekarzy po drobne porady. — Na pewno jednak nikt nie będzie stawiał przez telefon diagnozy. Tutaj niezbędny jest kontakt z pacjentem — tłumaczy.

Czy konsultacje telefoniczne rozwiążą problem kolejek?

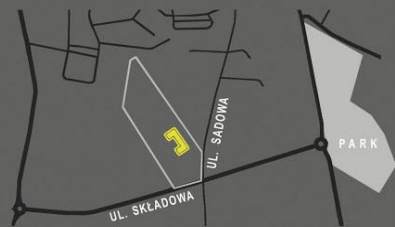
— Nie wiem, na jakich zasadach ma funkcjonować telemedycyna, ale już teraz mogę powiedzieć, że przychodnie takie jak nasza borykają się z dużymi problemami kadrowymi i to nie jest problem tylko lokalny — wyjaśnia lubawski lekarz.

Aleksandra Tchórzewska / Tomasz Więcek

REKLAMA

LUBAWA
BUDYNEK NR 1

GWARANTUJEMY
WYSOKI STANDARD
WYKOŃCZEŃ
ORAZ RÓŻNORODNOŚĆ
UKŁADÓW I WIELKOŚCI
MIESZKAŃ



TERMIN ODDANIA
CZERWIEC 2021



Sprzedaż
tel. 789 078 801

ul. Unii Europejskiej 3
www.amak.net.pl



OSIEDLE NOWA SADOWA



Przyjechali zarobić, zostali oszukani

SPOŁECZEŃSTWO || Przyjechali do nas, aby zarobić na lepsze życie swoje i swoich rodzin. Wierzyli, że w Polsce za ciężką pracę otrzymają godziwe wynagrodzenia. Pieniądzy nie dostali. Teraz nie mają za co nawet wrócić do ojczyzny.

W połowie lipca grupa Ukraińców przyjechała do Polski, aby pracować przy budowie linii telekomunikacyjnych. Robota miała być ciężka, ale miała też być dobrze płatna. Tym bardziej, że mężczyźni nie planowali kończyć pracy po ośmiu godzinach. Pracowali w okolicach Iławy nawet po piętnaście godzin na dobę.

Kopali rowy i kładli kable. Bez względu na pogodę. Upały i deszcze nie przeszkadzały Ukraińcom w pracy.

— Przyjechalismy pracować i zarobić pieniądze dla naszych rodzin — mówi jeden z mężczyzn, były oficer śledczy ukraińskiej policji.

Polski pracodawca od pierwszego dnia ich pracy zwlekał z podpisaniem z nimi umów. Ukraińcy, którzy domagali się podpisania dokumentów, byli zbywani.

— Za każdym razem mówiono nam, że pani w biurze przygotowuje dokumenty



Grupa Ukraińców nie otrzymała zapłaty za swoją pracę

— mówi jeden z mężczyzn. Kiedy Ukraińcy pytali o legalność zatrudnienia, pracodawca miał odpowiedzieć, że wszystko jest załatwione. Okazało się jednak, że ich pracodawca nie dopełnił formalności związanych z zatrudnieniem.

— Brygadzysta kazał nam pracować — mówią mężczyźni. — Gdy pytaliśmy o umowy, odpowiadał, że są przygotowywane — wspominają.

Mężczyźni dodają również, że brygadzysta wielokrotnie im groził. — Jak mówiliśmy, że nie będziemy pracować bez umowy, to groził nam, że wywiezie nas do lasu... — mówi były oficer ukraińskiej policji.

Mężczyźni sygnalizowali, że zgłoszą sprawę policji. Wtedy mieli usłyszeć od brygadzysty, że jak przyjedzie policja, to wszyscy będą deportowani.

Ukraińcy brygadzysta mieszkali w jednym budynku, ale

w różnych mieszkaniach. Oni w sześciu na jednym pokoju, on sam.

— Brygadzysta woził nas na miejsce pracy — mówi jeden z Ukraińców. — Miał busa, w którym mogą jeździć poza nim dwie osoby. Reszcie kazał siadać na pace, gdzie były narzędzia i różne urządzenia — mówi. — Jeździł jak szalony. Jak mu zwracaliśmy uwagę, że jeździ niebezpiecznie, to kazał nam wracać piechotą. Czasami po siedem kilometrów — wspominają. Brygadzysta często też kazał Ukraińcom kopać rowy łopatami, mimo, że była do tego celu przeznaczona koparka. — Robił to, jak był na nas zły — mówi jeden z mężczyzn.

Mężczyźni zostali bez środków do życia. Nie mają kontaktu z firmą, dla której pracowali. Nie wiadomo, czy za chwilę nie stracą też dachu nad głową. Jeden z mężczyzn sprzedał auto, aby mieć pieniądze na powrót do domu.

— Zostaliśmy bez niczego — mówią. — Nie mamy pie-

niędzy, nie ma nadziei, że je dostaniemy. Nie wiemy, czy za chwilę nas nie deportują — mówią Ukraińcy. — Przyjechalismy, żeby zarobić na nasze rodziny. Na edukację dzieci. Wrócimy bez niczego — mówią.

Mężczyźni, żeby mieć jakiegokolwiek środki na przeżycie zbierają i sprzedają grzyby. Pożyczają też pieniądze od innych Ukraińców mieszkających i pracujących w regionie.

Zobowiązania wobec ukraińskich pracowników sięgają między 4 a 6 tysięcy złotych na osobę.

Próbowaliśmy skontaktować się z firmą, dla której pracowali mężczyźni. Niestety nie uzyskaliśmy żadnych informacji. Każda z osób, z którymi rozmawialiśmy odkładała słuchawkę, gdy dowiedziała się w jakiej sprawie telefonujemy. Jeden z mężczyzn notorycznie powtarzał, że nie słyszy co do niego mówimy. Później przestał odbierać telefon.

O sprawie powiadomiliśmy Państwową Inspekcję Pra-

cy w Olsztynie. Inspektorzy przyjrzą się firmie.

Mężczyźni najprawdopodobniej opuścili Polskę, jednak po publikacji artykułu na naszej stronie internetowej zgłosiły się do nas osoby, które gotowe są pomóc grupie oszukanych Ukraińców. Wśród telefonujących osób był także właściciel firmy budowlanej z Trójmiasta, który oferuje mężczyznom pracę.

Z chęcią pomocy zwróciła się do nas również posłanka Iwona Arent, która zadeklarowała pełną pomoc prawną. — Wspólnie z moim prawnikiem podejmiemy wszelkie kroki, aby ci mężczyźni otrzymali pieniądze za pracę — mówi posłanka. — Powiadomimy również odpowiednie służby, aby przyjrzały się nieuczciwemu pracodawcy — mówi.

Próbujemy skontaktować się z mężczyznami, aby przekazać im, że są osoby, które deklarują pomoc oraz pracę.

Do tematu wrócimy.

Tomasz Więcek

REKLAMA



Projekt „KURS NA AKTYWNOŚĆ” – II edycja 2019 r.

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Iławie realizuje projekt unijny „KURS NA AKTYWNOŚĆ”. Jest to już II edycja projektu, w której 12 uczestników zostało objętych kompleksowym wsparciem w ramach działania Klubu Integracji Społecznej Gminy Iława.

Uczestnicy projektu zostali objęci poradnictwem indywidualnym w formie konsultacji z trenerem pracy i psychologiem oraz uczestniczyli w warsztatach umiejętności społecznych, aktywizacji zawodowej oraz zajęciach z wizażu. Uczestnicy projektu odbyli także dwie wycieczki do przedsiębiorstw społecznych, tj. do Kaczego Bagna oraz Garnarskiej Wioski w Kamionce k. Nidzicy.

Celem wizyt studyjnych było pokazanie sposobu funkcjonowania spółdzielni socjalnych jako alternatywnych form prowadzenia działalności, ale także był to sposób na integrację uczestników, poprzez udział w warsztatach, m.in. wyrobu świec, malowania ceramiki, gry na bębnach afrykańskich. Przed uczestnikami projektu jeszcze udział w szkoleniach lub kursach zawodowych, których celem będzie nabycie nowych kwalifikacji, a tym samym umożliwienie wejścia na rynek pracy. Zakończenie II edycji planowane jest na marzec 2020 roku.

Rekrutacja do III edycji projektu „KURS NA AKTYWNOŚĆ” rozpocznie się na początku 2020 roku.

Projekt realizowany jest w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020 Priorytetu 11, Działanie 11.1, Poddziałanie 11.1.1 Aktywizacja społeczna i zawodowa osób wykluczonych oraz zagrożonych wykluczeniem społecznym – projekty konkursowe.

OFERUJEMY

- domki drewniane
- meble ogrodowe
- łaty, kontrłaty
- więźbę dachową
- drewno opałowe
- deski pod wymiar
- deskę falcowaną
- impregnację zanurzeniową



Transport z rozładunkiem HDS



WIĘZBA DACHOWA



DREWNO OPAŁOWE



DOMKI DREWNIANE



ALTANY

BRZOZIE
tel. 56 493 58 15, 56 652 65 58

facebook.com/tartaknara
e-mail: narabrzozie@wp.pl
www.tartaknara.pl



PORZĄDKUJEMY TERENY PODZIEMNE

9 października burmistrz podpisał umowę regulującą stosunki wodne na terenach miejskich. Inwestycje związane z uregulowaniami wodnymi (czyli systemami podziemnymi) nie wydają się zbyt efektowne, bo zwyczajnie ich nie widać. Nie powstaje nowy budynek, a przestrzeń, w obrębie której są prowadzone nie zmienia się w znaczący sposób. To jednak niezmiernie ważne przedsięwzięcia porządkujące teren, które

służą poprawie systemu gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta. Umowa na wykonanie robót budowlanych polegających na uregulowaniu stosunków wodnych – zalewisko Marzyńsko przy ul. Wojska Polskiego w Iławie dotyczy zadania złożonego z dwóch części. Pierwsza przewiduje budowę kolektora kanalizacji deszczowej pod torami kolejowymi linii E-65 i 353 (Warszawa – Gdańsk oraz

Poznań-Skandawa) w Iławie. Prace wykonają: konsorcjum: SANIMET Sp. z o.o., ul. Kopalniana 10c, 42-271 Częstochowa (lider) i SANIMET – Krzysztof Grzywacz, ul. Kopalniana 10c, 42-271 Częstochowa (partner) za kwotę 3.970.649,10 zł. Druga z kolei część robót obejmuje budowę kanalizacji deszczowej od zalewiska Marzyńsko do rowu łąkowego. Wykonawcą tej części jest firma Roboty

Ziemne Roman Dobrzyński, ul. Lipowy Dwór 40D, 14-200 Iława, która wykona zadanie za 1.825.181,99 zł.

Prace mają potrwać do końca września przyszłego roku i są one częścią większego projektu UE realizowanego przez Gminę Miejską Iława pn. „Poprawa systemu gospodarowania wodami opadowymi na terenie miasta Iławy”, w skład którego wchodzi:

1. Budowa kanalizacji deszczowej od ul. Gdańskiej do ul. Nowomiejskiej – etap I.
2. Uregulowanie stosunków wodnych – zalewisko Marzyńsko



przy ul. Wojska Polskiego w Iławie.

3. Budowa kanalizacji deszczowej od ul. Gdańskiej do ul. Nowomiejskiej – etap II.

4. Budowa kanalizacji deszczowej na terenach po byłych Zakładach Przemysłu Ziemniaczanego w Iławie (osiedle Żołnierzy Wyklętych).

„POMAGAJĄC INNYM POMAGASZ I SOBIE” – 4 edycja Konkursu o Nagrodę Burmistrza Miasta Iławy „Bratnia Dłoń”

Niepełnosprawność to nie tylko wyzwanie dla osób, których dotyczy bezpośrednio, ale także sprawdzian dla całego społeczeństwa. Konkurs „Bratnia Dłoń” skierowany jest do tych, którzy codziennie, ze szczególnym zaangażowaniem pomagają osobom z niepełnosprawnościami. Są to postaci wyjątkowe, które przyczyniają się do zwiększenia aktywności życiowej osób

niesamodzielnych. Ich ogromnego serca jak i ciężkiej, bezinteresownej pracy nie da się pokazać, często ich nie widać, tym bardziej zasługują na podziękowania i wyróżnienie. Z okazji Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, 4 grudnia br., w kinoteatrze „Pasja” w Iławie odbędzie się już czwarta edycja gali „Bratnia Dłoń 2019”, podczas której burmistrz wręczy

statuetki i pogratuluje osobom pracującym na co dzień na rzecz innych.

Kto może zgłosić swojego kandydata i jak?

Kandydata może zgłosić każdy. Na stronie Urzędu Miasta Iławy www.ilawa.pl przygotowane są wnioski do pobrania i uzupełnienia. Gotowe wnioski można składać osobiście do 15 listopada

2019 r. w kancelarii Urzędu Miasta Iławy (pok. 110) z dopiskiem „Konkurs Bratnia Dłoń” lub drogą pocztową na adres Urzędu Miasta Iławy, koniecznie z dopiskiem „Konkurs Bratnia Dłoń”. Wszystkich Państwa, którzy mają problem z wydrukowaniem i uzupełnieniem wniosków, zapraszamy do Wydziału Komunikacji Społecznej iławskiego ratusza (pokój 314).



KOLEJNY ROK DOTACJI EKOLOGICZNYCH W IŁAWIE ZA NAMI. A JAK TO BĘDZIE WYGLĄDĄĆ ZA ROK?

Na ukończeniu są prace związane z odbiorem azbestu od mieszkańców Iławy. W roku bieżącym z terenu miasta Iławy zgłoszono do odbioru ok. 48 Mg pokryć dachowych zawierających azbest. Zadanie, na podstawie umowy z Gminą Miejską Iława, wykonuje WZUPIH „SPOMER”. W przyszłym roku pomoc miasta w zakresie unieszkodliwiania azbestu obejmie również demontaż pokryć dachowych.

15 października br. minął termin składania wniosków na udzielenie dotacji z budżetu miasta na wymianę kotłów i pieców niskosprawnych na kotły niskoemisyjne. Do końca listopada z dotacji miejskiej zostaną wymienione 23 kotły węglowe i zastąpione w większości kotłami gazowymi. Od 2017 roku z dotacji skorzystało 104 właścicieli budynków jednorodzinnych lub lokali mieszkalnych w Iławie. Liczba wniosków w tym roku

była mniejsza niż w latach ubiegłych z uwagi na uruchomiony pod koniec ubiegłego roku przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej program „Czyste powietrze”, który skupia się na wymianie starych kotłów i pieców na paliwo stałe oraz termomodernizacji budynków jednorodzinnych.

– Chciałbym skuteczniej zachęcać do walki o czyste powietrze na terenie naszego miasta – komentuje



Dawid Kopaczewski, burmistrz Iławy. – W tym celu chcę zaproponować zwiększenie kwoty dotacji dla poszczególnych wnioskodawców. Obecnie jest przygotowywany projekt nowej uchwały, ale ostateczna decyzja będzie należała do Rady Miejskiej w Iławie. Mam nadzieję, że radni przychylą się do tych zmian.

OSY JUŻ PRAWIE SKOŃCZONE

Na ostatniej prostej jest już wykonanie Otwartej Strefy Aktywności przy ul. Brzechwy oraz na terenie Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Wiejskiej. Wprawdzie odbiory przewidziane są na początek listopada, ale siłownie można oglądać

już teraz. Oprócz urządzeń do ćwiczeń znalazły się tu stoliki do gry w szachy i chińczyka. Obie te strefy otrzymały dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Całkowity koszt inwestycji to 105 tys. zł, a dotacja wynosi 42 tys. zł.



ŻŁOBEK JEST JUŻ PRAWIE GOTOWY I MA NOWEGO DYREKTORA

Prace w nowym żłobku trwają w najlepsze. W dniu wydania gazety dokonany będzie odbiór placu zabaw, cały czas dostarczane są nowe elementy wyposażenia, a niebawem nastąpi odbiór prac wykończeniowych wewnątrz nowej placówki.

– Zmiany w samym budynku i jego otoczeniu cały czas się dokonują i widać je gołym okiem – komentuje Dorota Kamińska, zastępca burmistrza Miasta Iławy. – Równie ważne jest to, że mamy już wybranego nowego dyrektora.

Jest nim p. Krzysztof Obrębski, który dotychczas prowadził własną działalność związaną m.in. z prowadzeniem zajęć dla dzieci w wieku przedszkolnym. Teraz możemy ze spokojem zajmować się urządzaniem całej placówki. Nowy żłobek będzie przeznaczony dla 80 dzieci w wieku od 1 do 3 lat w czterech oddziałach. Każdy z oddziałów będzie miał samodzielną, przestronną salę z węzłem sanitarnym i bezpośrednim wyjściem na teren ogrodu, a każda z sal urządzona będzie

w swoim indywidualnym stylu. Na terenie placówki będzie funkcjonowała kuchnia z własnymi posilkami dla dzieci oraz gabinet pielęgniarki. Łącznie z dyrektorem w żłobku będą pracowały 22 osoby. Nowa placówka otrzymała dofinansowanie z rządowego programu Maluch+ oraz ze środków Unii Europejskiej.



STOP DEWASTACJI IŁAWY! ZŁAPANO SPRAWCÓW WEEKENDOWEGO WANDALIZMU

Po jednym z weekendów spotkała nas w mieście bardzo niemiła niespodzianka. Po raz kolejny zniszczono wiaty przystankowe przy ul. Ostródzkiej (przy ul. Łąkowej oraz naprzeciwko młyna). Szacunkowy koszt naprawy trzech szyb, które zostały stłuczone, może wynosić nawet do 2.000 zł. Niestety nie jest to odosobniony przypadek tak bezsensownego aktu wandalizmu, zmuszającego do ponownego wydania publicznych pieniędzy. Na całe szczęście w tym

wypadku policji udało się ująć sprawców m.in. dzięki szybkiej interwencji jednego z mieszkańców osiedla – bardzo dziękujemy za reakcję.

I tu apel do wszystkich, którzy mieszkają lub choć na chwilę pojawiają się w Iławie. NIE BĄDŹMY OBOJĘTNI na tak bezsensowne zachowania! Napominajmy i zgłaszajmy odpowiednim służbom, gdy zachodzi taka potrzeba. Dziękujemy świadkowi zdarzenia i iławskiej policji za szybką reakcję, a sami



zapowiadamy, że walka z wandalizmem na ulicach Iławy trwa i będzie trwać, gdyż nie pozwolimy na dewastację wspólnego mienia.

Biedronka pod lupą UOKiK

ZAKUPY || Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął postępowanie przeciw spółce Jeronimo Martins Polska. Zarzuty dotyczą uwidaczniania niższych cen przy produkcji, a następnie naliczania wyższej ceny w kasie w sklepach sieci Biedronka.

Mieliśmy bardzo dużo sygnałów z całego kraju na temat nieprawidłowości przy podawaniu cen w sklepach sieci Biedronka. Zgłaszali je zarówno konsumenci, jak i wojewódzkie inspektoraty Inspekcji Handlowej. Nie może być tak, że klient widzi atrakcyjną cenę przy produkcji, a po obejrzeniu paragonu okazuje się, że zapłacił więcej. To może być nieuczciwa praktyka rynkowa – mówi Marek Niechcial, prezes UOKiK.

I tak ze skarg wynika, że np.:

- Ketchup miał w promocji kosztować 2,79 zł, ale kasy nabijały cenę 3,49 zł,
- Cena ręczników kuchennych na rachunku wynosiła 5,99 zł, a na półce – 4,49 zł,
- Kilogram pomidorów według paragonu kosztował 3,99 zł zamiast 1,85 zł obiecanych przez wywieszkę przy stoisku.



Fot. Tomasz Więcek

Tylko od 1 stycznia do 30 września 2019 r. Inspekcja Handlowa otrzymała ponad 230 skarg na nieprawidłowe podawanie cen w Biedronkach. Najczęściej dotyczyły różnic między kwotą uwidocznioną na półce a tą zakodowaną w kasie. Brak informacji o cenie na towarze lub w jego pobliżu to drugi zarzut wobec JMP. – Cena jest jednym

z głównych kryteriów, którymi konsumenci kierują się podczas zakupów, szczególnie w dyskontach. Umożliwia porównanie produktów różnych marek i dokonanie świadomego wyboru między nimi. Cena powinna być umieszczona w widocznym miejscu, tak aby konsumenci z łatwością mogli się z nią

zapoznać i nie zostali tym samym wprowadzeni w błąd – mówi Tomasz Chrósty, wiceprezes UOKiK.

Jeśli zarzuty się potwierdzą, spółce Jeronimo Martins Polska grozi kara do 10 proc. obrotu. To nie jedyne postępowanie UOKiK wobec właściciela Biedronki. Urząd sprawdza także, czy JMP nie stosuje nieuczciwych praktyk handlowych wobec dostawców owoców i warzyw. Natomiast w grudniu 2018 r. UOKiK wydał decyzję, w której zakwestionował procedury przyjmowania i rozpatrywania reklamacji. **Tomasz Więcek**

zapożnać i nie zostali tym samym wprowadzeni w błąd – mówi Tomasz Chrósty, wiceprezes UOKiK.

Jeśli zarzuty się potwierdzą, spółce Jeronimo Martins Polska grozi kara do 10 proc. obrotu. To nie jedyne postępowanie UOKiK wobec właściciela Biedronki. Urząd sprawdza także, czy JMP nie stosuje nieuczciwych praktyk handlowych wobec dostawców owoców i warzyw. Natomiast w grudniu 2018 r. UOKiK wydał decyzję, w której zakwestionował procedury przyjmowania i rozpatrywania reklamacji. **Tomasz Więcek**

*** Krzysztof:** Biedronka ma jedną z najliczniejszych ofert, jednocześnie relatywnie mało zatrudnionych ludzi i chaos na półkach – patrz brak ceny przy produktach. Oczywiście inną kwestią jest to że władzom to odpowiada, przecież lepiej zarobić więcej niż mniej;

*** Ula:** Inne sklepy też oszukują w ten sposób trzeba paragon; *** Zuzanna:** Nie tylko Biedronka tak robi. Jest więcej takich marketów na naszym terenie. Nic się z tym nie robi; Facebook Głosu Lubawskiego

*** Ryś:** Praktyki takie w Biedronkach są już od dawna. Osobiście każdy produkt promocyjny wystawiam do kasy jako pierwszy i porównuję ze zdjęciami które zrobiłem a cenami które wczytują się na kasie. Bagatela z 5 produktów ostatnio 3 były po cenach niepromocyjnych. Oszukują na potęgę. UOKiK nałoży zapewne karę – drobny milion czy dwa – jak oni nas skantowali zapewne na kilkanaście milionów ponieważ mało który klient na to zwraca uwagę.

lubawa.wm.pl

Stanisław Gorczyca dziękuje

Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy mi zaufali i w niedzielnych wyborach do Senatu RP oddali swój głos na moją osobę. Wsparcie prawie 44 tysięcy wyborców traktuję jako pozytywną ocenę mojej dotychczasowej działalności i duży kredyt zaufania na przyszłość. Zapewniam, że w działalności publicznej nadal będę się kierował najlepiej rozumianym interesem obywateli – mieszkańców naszego regionu.

Stanisław Gorczyca



REKLAMA

SKŁAD BUDOWLANY KISIELICE

RYSZARD NIEDZIAŁKOWSKI

Firma przyjazna klientom od 1986 roku



SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW W NAJLEPSZYCH CENACH

OKNA PCV, ALU, DRZWI, MONTAŻ

- sprzedaż ratalna • dowóz • doradztwo
- dla stałych klientów rabaty

Zapraszamy: PON.- PT. 8:00-16:00, SOBOTA 8:00-14:00

KISIELICE ul. Mickiewicza 14 (wylot na Biskupiec)

tel. 55 275 64 39, 509 765 209

e-mail: w.z.u.h@wp.pl

Punkt grupy



Nowa odsłona iławskiej kwiaciarni Korim



Przedstawiamy Państwu i zachęcamy do skorzystania z najnowszej oferty kwiaciarni Korim znajdującej się przy cmentarzu komunalnym przy ul. Ostródzkiej w Iławie. Kwiaciarnia została świeżo wyremontowana i zachęca do skorzystania ze swoich usług.

Kwiaciarnia Korim oferuje szeroki wybór kompozycji nagrobnych nie tylko na Dzień Wszystkich Świętych, ale także do codziennego przystrojenia grobu. Wybór jest ogromny: od żywych kwiatów – głównie chryzantem i wrzosów, które królują w tym okresie – po kompozycje o różnej kolorystyce z kwiatów sztucznych oraz wyszukane stroiki z suszonych roślin.

Obok tradycyjnych wieńców i wiązanek na uroczystości pogrzebowe oferujemy najnowsze trendy we florystyce funeralnej, tzw. flower boxy z odpowiednio dobranymi kwiatami oraz dodatkami, zarówno sztucznymi, jak i żywymi, a wszystko na życzenie naszych klientów.

W kwiaciarni znajdą Państwo szeroki wybór zniczy i wkładów uzupełniających, akcesoriów do sprzątnięcia, wieńce oraz wiązanki pogrzebowe, lampiony, dekoracje nagrobne.



Usługi Pogrzebowe KORIM Zygmunt Dzieniszewski



Z doświadczenia wiemy, że śmierć bliskiej osoby jest bardzo trudnym momentem w naszym życiu. Wybierając firmę Korim, decydują się Państwo na profesjonalne przygotowanie pogrzebu oraz pomoc w załatwieniu wszelkich formalności.

Dzięki długoletniemu doświadczeniu możemy Państwu zagwarantować obsługę z należytym szacunkiem. Mogą Państwo liczyć na nasze wsparcie i dyskrecję. Zajmujemy się

kompleksowo przygotowaniem pogrzebu, zaczynając od pomocy w czynnościach urzędowych, doboru wieńców, wystroju kaplicy.

Łączymy tradycję z nowoczesnością. Poza trumnami drewnianymi dostępny jest także szeroki wybór urn. Chcemy pomóc Państwu w tych trudnych momentach – możecie liczyć na życzliwość, dbałość o najdrobniejsze szczegóły w czasie ceremonii pogrzebowej oraz wysoką kulturę osobistą naszych pracowników oraz profesjonalne wsparcie w organizacji i obsłudze ostatniej drogi Państwa bliskich.

Staramy się dopasować do Państwa gustów i oczekiwań. Służymy swoim wieloletnim doświadczeniem w określeniu Państwa wymagań. Stawiamy na rzetelność i profesjonalizm. Wychodząc naprze-

ciw Państwa oczekiwaniom, oferujemy szeroką gamę produktów i usług, dostępnych w kilku wariantach cenowych. Wybierając Usługi Pogrzebowe Korim, mogą Państwo liczyć na fachową pomoc w załatwieniu wszelkich

(dostosowaną do potrzeb osób niepełnosprawnych) oraz dostęp do dwóch, mieszczących się w różnych częściach miasta kaplic, a także profesjonalną flotę aut dostosowanych do ostatniej podróży.



formalności, podczas których obecność rodziny nie jest niezbędna. Posiadamy własną kaplicę

Jesteśmy do Państwa dyspozycji 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu.

Czy kolumbarium w Iławie jest potrzebne?

Pochówek tradycyjny wiąże się z wykupem miejsca na cmentarzu, jego ponowniem po 20 latach, a także postawieniem pomnika, a więc niemałym wydatkiem. Natomiast kolumbarium zapewnia już miejsce na cmentarzu, za które nie trzeba ponownie płacić po 20 latach, a opłata jest jednorazowa. To znacznie mniejsza koszt. Uważamy, że to bardzo dobre rozwiązanie, gdyby takie kolumbarium powstało na iławskich cmentarzach.

W naszym zakładzie pogrzebowym Korim dostępne są również małe urny oraz naszyjnik, do którego można odsypać prochy, żeby mieć pamiątkę po zmarłej osobie.

Nie możesz odwiedzić grobu najbliższych?

Chcąc wyjść Państwu na przeciw, przygotowaliśmy ofertę, dzięki której będą mogli Państwo zadbać o grób najbliższych bez konieczności odwiedzania go. Zdajemy sobie sprawę z tego, że często sytuacje życia codziennego nie pozwalają nam na to, dlatego nasza kwiaciarnia na życzenie klienta zajmie się tym kompleksowo. W skład naszej oferty wchodzi: sprzątnięcie i czyszczenie grobu, ustawienie kwiatów i zniczy.

Kwiaciarnia KORIM
tel. 668 157 936
www.pogrzeb.ilawa.pl
www.facebook.com/KwiaciarniaKorim/
Usługi Pogrzebowe KORIM
Zygmunt Dzieniszewski
ul. Ostródzka 2B
14-200 Iława, biurokorim@wp.pl,
tel. 696 638 424, 89 648 22 46

Coraz więcej uczniów pali e-papierosy

ZDROWIE || Uczniowie, zwłaszcza szkół średnich, ale niestety nie tylko, palą coraz więcej e-papierosów. Skala problemu jest tak duża, że zaniepokoiła służby sanitarne oraz ministerstwo edukacji narodowej.

Jakiś czas temu do naszej redakcji trafił list czytelnika, który zastanawiał się, jak rozwiązać problem uczniów, palących papierosy między innymi przy klatkach schodowych. Chodziło zwłaszcza o budynki mieszkalne przy ulicy Gdańskiej. Dzisiaj problem nie zmalał, ale nieco się zmienił. Otóż młodzież znacznie częściej niż po tradycyjne papierosy, sięga po ich coraz bardziej modną elektroniczną odmianę.

— Uczniowie palą e-papierosy, bo uważają, że to modne i chyba wydaje im się,

że dodaje im to dojrzałości — mówi jeden z nauczycieli lubawskiego Zespołu Szkół. — rano, przed pierwszą lekcją wzdłuż całej ulicy unoszą się chmury dymu z e-papierosów. Często czuć je także na szkolnych korytarzach — mówi pedagog.

Minister Edukacji Narodowej skierował do szkół materiał informacyjny dla uczniów, rodziców, dyrektorów i nauczycieli, w którym przestrzega przed potencjalnymi zagrożeniami związanymi z elektronicznymi papierosami.

E-papierosy oraz tytoń podgrzewany postrzegane



Fot. Pixabay
Elektroniczny papieros to modny gadżet wśród nastolatków

są jako mniej szkodliwe, dlatego młodym ludziom wydają się one szczególnie atrakcyjne. Pozwalają ukryć młodzieży nawyk palenia. Tym samym eliminują istotny czynnik chroniący przed sięganiem po papierosy, jakim jest strach przed wykryciem nalogu przez rodziców. Dlatego też w łatwy sposób otwierają furtkę do palenia papierosów w przyszłości.

— Od 2011 roku aż sześciokrotnie wzrosła liczba polskich uczniów, którzy próbowali e-papierosa — informuje iławski sanepid. — Młodzież nie zdaje sobie sprawy, że e-papierosy tak

samo jak tradycyjne papierosy uzależniają i wpływają negatywnie na zdrowie — czytamy w komunikacie.

Istnieją również dowody na to, że młodzi ludzie, którzy używają e-papierosów, mogą częściej palić papierosy w przyszłości. Istnieją udokumentowane przypadki zatruc pływem z e-papierosów wśród dzieci oraz osób dorosłych. Ważna jest zatem wiedza na temat zagrożeń związanych z e-papierosami.

Wszystkie e-papierosy mają wysoką zawartość nikotyny. Według producenta pojedyncza kapsułka JUUL zawiera tyle samo nikoty-

ny, co paczka 20 zwykłych papierosów. Produkt jest dostępny tylko w wysokich stężeniach nikotyny, co może powodować u niektórych nastolatków szybki rozwój uzależnienia.

W informacji MEN i GIS zachęcamy rodziców i apelujemy do nich o to, aby poinformowali swoje dziecko o zagrożeniach. Rodzice mogą również w każdej chwili zwrócić się do nauczycieli i dyrektorów szkół w sprawie egzekwowania zakazu palenia tytoniu na terenie szkoły oraz szkolnego programu zapobiegania paleniu tytoniu.

red.

REKLAMA



LAHTI PRO®
BEZPIECZEŃSTWO W MODZIE

FUNKCJONALNE
ROBOCZE SPODNIJE JEANSOWE
SLIM FIT L40510

W DOBREJ CENIE
186⁶⁸
ZŁ

W DOBREJ CENIE
148²⁰
ZŁ

WYGODNE
BUTY ROBOCZE
L30109

NARZĘDZIOWIEC
IŁAWA
UL. WYSZYŃSKIEGO 13
TEL. **896 420 818**
IŁAWA
UL. MACZKA 7
TEL. **896 495 678**

IDEALNE DO PRACY

 LAHTIPRO

Rozbudowa infrastruktury informatycznej i e-usług w Powiatowym Szpitalu w Iławie

W Powiatowym Szpitalu im. Władysława Biegańskiego w Iławie dobiega końca realizacja projektu pn. „Rozbudowa infrastruktury informatycznej i e-usług w Powiatowym Szpitalu w Iławie” dofinansowanego w ramach Osi priorytetowej 3 „Cyfrowy Region” Działania 3.2. – „E-zdrowie”, Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020.

Całkowita wartość projektu opiewa na kwotę 2 165 716,34 zł, dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego wynosi 1 803 036,85 zł.

W ostatnich kilkunastu latach podjęto w Powiatowym Szpitalu w Iławie szereg działań zmierzających do budowy platformy do e-komunikacji na linii pacjent – szpital, rozbudowy istniejącej infrastruktury i systemu informatycznego czy poprawy i udoskonalenia standardów obsługi pacjenta. Realizacja projektu to trzeci etap prowadzonej w Szpitalu informatyzacji, a podejmowane obecnie działania mają na celu zwiększenie wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych, tworzenie e-usług, czy też cyfryzację dokumentacji medycznej.

Szpital wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców regionu Warmii i Mazur, w szczególności powiatu Iławskiego w zakresie dostępu do usług informatycznych, zmieniającym się trendom w dostępie do informacji czy wymiany danych. Projekt dostosowuje również Szpital do standardów i wymogów Ministerstwa Zdrowia oraz Narodowego Funduszu Zdrowia.

Rozwój e-społeczeństwa nie jest możliwy bez wdrożenia e-usług w obszarach administracji i zdrowia. Społeczeństwo oczekuje coraz częściej możliwości korzystania z tego rodzaju usług zarówno w sektorze publicznym, jak i prywatnym. Głównym problemem wciąż jest dostępność e-usług w obszarze zdrowia publicznego, natomiast coraz bardziej istotnym czynnikiem rozwoju regionów



jest ich wyposażenie w nowoczesne technologie oraz poziom ich wykorzystania w codziennym życiu. Stanowią one ważne determinanty rozwoju gospodarczego, społecznego, a także intelektualnego.

Założeniem projektu jest poprawa komunikacji pomiędzy pracownikami Powiatowego Szpitala w Iławie a interesariuszami korzystającymi z usług oferowanych przez Szpital. Pacjenci uzyskają szybszy dostęp do informacji, historii leczenia, możliwość zdalnej rejestracji do lekarza czy otrzymania elektronicznych dokumentów (recepta, skierowanie i zlecenie). Usprawniona zostanie komunikacja pomiędzy Szpitalem i pacjentami, a także podmiotami współpracującymi, takimi jak, np.: laboratoria, podmioty podstawowej opieki zdrowotnej i ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.

W ramach przedsięwzięcia dostarczone repozytorium elektronicznej dokumentacji medycznej oraz wdrożono

e-usługi. Technologie te wspomagają system komunikacji na wszelkich poziomach interakcji społecznej, co umożliwia łatwiejszy, szybszy i sprawniejszy dostęp do informacji z dowolnego miejsca poprzez udostępnianie usług przez Internet i możliwość wymiany danych w ramach systemu informacji medycznej.

Dzięki wdrożeniu elektronicznego systemu obsługi pacjenta oraz e-usług, pacjent może samodzielnie zarejestrować się na wizytę do wybranej poradni w Szpitalu czy też otrzymać określoną dokumentację, a także wypełnić kwestionariusz e-wywiadu dzięki któremu będzie mógł przekazać lekarzowi istotne informacje co do stanu zdrowia przed wyznaczoną wizytą. W tym celu należy pobrać z Rejestracji Przychodni Specjalistycznych indywidualny login i hasło do systemu.

W ramach projektu zostaną udostępnione następujące usługi dla pacjentów:

- e-pow
- e-wyw
- e-dok
- teleko
- E-rej
- E-wyn
- E-kon

Ponadto, również wdrożenie systemu wirtualnej rzeczywistości (VR) w tym (stacja laptopo



Personel Rejestracji Przychodni Specjalistycznych

Rozp
Zako



cznej ławie

Posprzątałi okolice Domu Weterana

ŁAWA || To był (a w umysłach — ciągle jest) ich drugi dom. Tzw. Dom Weterana, który niegdyś był główną siedzibą Młodzieżowej Orkiestry Dętej w Ławie, lata świetności ma już dawno za sobą i wciąż czeka na remont lub wyburzenie.



Na to byli i aktualni orkiestranci nie mają już wpływu, ale za to mogą zadbać o jego najbliższe otoczenie.

>>> Lata wspólnej gry, mnóstwo wyjazdów na koncerty i festiwale do wielu krajów na całym świecie, jeszcze więcej wspomnień i znajomości, które przetrwały lata. Do tego postać najważniejsza, łącząca wiele pokoleń orkiestrantów — śp. Bogdan Olkowski. O tym, jak ważna dla miasta nad Jeziorkiem jest orkiestra kojarzona od lat z „Budowlanką” (choć mogą w niej grać także uczniowie innych szkół, nie tylko ZS im. Bohaterów Września 1939 roku) oraz jak cenionym człowiekiem był kapelmistrz Olkowski przekonaliśmy się podczas koncertu wspomnieniowego, do którego doszło w ławskim amfiteatrze im. Louis Armstronga pod koniec sierpnia. Relacjonowaliśmy to wydarzenie wartykule „Ława oddała hołd swojemu kapelmistrzowi. Tłumy na koncercie pamięci Bogdana Olkowskiego!”.



W sprzątaniu okolic Domu Weterana brali udział aktualni oraz byli orkiestranci i ich dzieci

Tuż po koncercie muzycy przenieśli się pod drzwi swojego drugiego domu, jak mówią o znajdującym się w centrum Ławy Domu Weterana. Nieodżałowanego kapelmistrza wspominali w sposób najbardziej odpowiedni — po prostu grając. Tyle, że okazało się, że okolica nie nastraja do organizowania podniosłych wydarzeń — tzw. „Małpi Gaj”, w którym znajduje się Dom Weterana, od lat jest zaśmiecany, a służby komunalne musiałyby mieć tu całodobowe dyżury aby na bieżąco sprzątać

(co oczywiście jest nierealne i mija się z celem). Dlatego sami orkiestranci, a konkretnie Stowarzyszenie Przyjaciół Orkiestry Dętej, które w ostatnich miesiącach bardzo prętnie działa, wzięło sprawy w swoje ręce.

— Stowarzyszenie Przyjaciół Orkiestry Dętej melduje się, gotowe do działania. Informujemy, że w sobotę 28 września została zrealizowana wspaniała inicjatywa — czytamy w relacji zamieszczonej w social mediach stowarzyszenia. — Pomysł zrodził się,

kiedy w sierpniu staliśmy pod Weteranem, zachwyceni spontanicznym występem orkiestrowej młodzieży, wspieranej przez starszych kolegów. Było pięknie... Ale!!! Staliśmy tam, a wśród nas burmistrz Ławy oraz radni Ławy i chyba wszyscy zawstydzeni, ponieważ wokół nas był BAŁAGAN (jest to najdelikatniejsze określenie tego, co tam leżało) — słusznie stwierdzono w tekście. — Sprzątnęliśmy! Spędziliśmy miło czas, integrując się z orkiestrową młodzieżą, która dzielnie nas wspierała. Jesteśmy z Was dumni, jesteście naszymi następcami w orkiestrze, jesteście taką młodzieżą, jaką otaczał się nasz kochany Pan Kapelmistrz, Bogdan Olkowski. Teraz już wiemy, że my i wy razem możemy wiele! — podsumowują orkiestranci

Oczywiście, że efekt sprzątania nie będzie widoczny przez najbliższe miesiące i lata. Trzeba by najpierw zmienić mentalność ludzi tam śmiejących. Ale orkiestranci — byli i aktualni — swój kawał dobrej roboty wykonali.

>>> Jak już zaznaczyliśmy, Stowarzyszenie Przyjaciół Orkiestry Dętej działa coraz prętniej. W sobotę 5 października młodzież z Młodzieżowej Orkiestry Dętej przy Zespole Szkół im. Bohaterów Września 1939 roku w Ławie uczestniczyła w Festiwalu Orkiestr w Mundurach, do festiwalu doszło na stadionie narodowym w Warszawie. Wyjazd orkiestry zorganizowało i sfinansowało Stowarzyszenie za zgodą i akceptacją dyrektora szkoły i aktualnego kapelmistrza.

Natomiast we wtorek 15 października w świetlicy szkolnej ławskiej Budowlanki (ul. Kopernika 8a) nastąpiło przesłuchanie kandydatów do Młodzieżowej Orkiestry Dętej. Jak nam przekazał kapelmistrz Michał Kowalewski, zgłaszać się już mogli osoby od 9. roku życia. Szczególnie poszukiwani są muzycy grający lub chcący się nauczyć grać na puzonie, tubie, trąbce, saksofonie tenorowym i altowym.

Mateusz Partyga

wiadomienia,
iad,
umentacja,
onsultacje,
estracja,
niki,
trahent

o w ramach inwestycji zostało
zakupione m.in. oprogramo-
wirusowe, oprogramowanie
owe dla serwerów, oprogramo-
azy danych, oprogramowanie
ualizacji, licencje oraz sprzęt
n 71 zestawów komputerowych
robocza z monitorem) oraz 11
w.

OKRES REALIZACJI PROJEKTU

Rozpoczęcie realizacji:
13.06.2017 r.

oczęcie rzeczowe realizacji:
18.05.2018 r.

łączenie finansowe realizacji:
31.12.2019 r.

REKLAMA

OFERTA SPECJALNA LIDERA RYNKU NEW HOLLAND

- Przedsezonowa oferta specjalna na zakup kombajnów zbożowych
- Finansowanie fabryczne kombajnów - już od 0% na 7 lat
- Wyprzedaż rocznika modelowego ciągników 2019
- Finansowanie fabryczne ciągników - już od 0% na 3 lata
- Gwarancja fabryczna do 3 lat na wybrane modele*

SKORZYSTAJ JUŻ DZIŚ!

PHU PERKOZ Sp. z o.o.
Brodnica: +48 56 49 34 057
Lichtajny k. Ostródy: +48 89 64 682 37
Lidzbark Warmiński: +48 532 751 761

www.perkoz.com.pl | info@perkoz.com.pl

WTOREK

praktyczne porady
dotyczące urządzania
i remontowania domów
i mieszkań



dodatek

dom.wm.pl

mp-otbr-7106

PONIEDZIAŁEK



dodatek

praca.wm.pl

mp-otbr-7083

Czy ksiądz obrażał na Facebooku?

PRĄTNICA || Z facebookowego profilu proboszcza parafii w Prątnicy opublikowano kilka wulgarnych wpisów, które nijak mają się do wzoru posługi kapłańskiej. Ksiądz zarzeka się, że wpisy nie są jego autorstwa. Jak tłumaczy, ktoś użył jego komórki.

Informacje o wpisach księdza otrzymaliśmy od naszych czytelników.

— To jest nie do pomyślenia, żeby ksiądz pisał takie rzeczy — mówi jedna z czytelniczek, która przekazała nam zrzuty ekranu z utrwalonymi komentarzami duchownego. — Jak taki człowiek może później odprawiać msze i mówić innym, jak mają żyć? Albo spowiadać? Dla mnie to skandaliczne zachowanie — mówi.

To nie jedyna osoba, która zwróciła się do nas w tej sprawie.

— Proszę zainteresować się wpisami proboszcza z Prątnicy w gminie Lubawa w internecie — napisał jeden z naszych czytelników. — Ksiądz wyzywa ludzi od psychicznie chorych i idiotek.

O jakie wpisy dokładnie chodzi?



Ks. Tomasz Mowiński jest proboszczem parafii w Prątnicy

Kilka tygodni temu jedna z osób udostępniła na swoim Facebooku artykuł dotyczący księży i kurii w Bydgoszczy i okrasila go komentarzem, w którym, nazwała księży „opasłymi pasożytami”.

Na ten komentarz błyskawicznie zareagował ksiądz Tomasz Mowiński. „Pasożyta

to Ty jesteś, spójrz na siebie, a wtedy komentuj” — napisał (pisownia oryginalna). W kolejnych komentarzach duchownego oberwało się innym internautom, które nazwał idiotkami i sugerował, że mają „mózgi przeorane”.

Na pytanie jednej z czytających komentarze kobiet, czy

takie zachowanie przystoi księdzu, ks. Tomasz Mowiński nie odpowiedział.

Pod postem jednego z portali informacyjnych, dotyczącym wyników wyborów parlamentarnych, wywiązała się powyborcza dyskusja. Wziął w niej udział proboszcz parafii w Prątnicy, który nie krył zadowolenia z wgranej Prawa i Sprawiedliwości. Jego entuzjazmu nie podzielali inni komentujący.

„Chora jesteś psychicznie” — napisał do jednej z internautek, która zasugerowała, że sporo państwowych pieniędzy trafia na „kościelne konta”.

Prawdziwe oburzenie wywołał jednak inny wpis duchownego. „Panie Łukaszu, podpowiem Panu, najlepsza jest pedofilia” — pisał proboszcz w jednym z komentarzy.

Ten wpis o pedofilii powinien trafić do prokuratury — mó-

wiła jedna z osób, które zgłosiły nam sprawę proboszcza. — Przecież to kpina z kapłaństwa.

W sprawie internetowych wpisów skontaktowaliśmy się z księdzem Tomaszem Mowińskim. Proboszcz zaprzeczył jednak, by był autorem któregośkolwiek z komentarzy.

— To nie są moje wpisy — powiedział w rozmowie z nami. — Ja bym sobie nigdy nie pozwolił na takie komentarze. Nigdy nie obrażałem ludzi. Nie mam w sobie agresji — tłumaczył.

Na pytanie, jak to możliwe, że z jego facebookowego profilu dokonano wpisów, ksiądz nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Sugeruje jednak, że ktoś mógł mieć dostęp do jego komórki.

— Byłem na gościnie w rodzinnych stronach — mówi. — Było tam dużo osób, a moja komórka była w oddaleniu — tłumaczy.

I dodaje: — Jeżeli to było w moim komentarzu, to ponoszę za to odpowiedzialność, ale nie mam za co przeproszać, bo to nie ja — mówi.

Wpisy były dokonywane na przestrzeni kilku tygodni. Ksiądz proboszcz sugeruje, że za wszystkimi stoi ktoś inny. Nie potrafi jednak wskazać ani kto mógłby to robić, ani jak uzyskał dostęp do facebookowego konta proboszcza. Sprawa ewentualnego podszywania się pod księdza nie została także zgłoszona policji.

W sprawie komentarzy księdza Tomasza Mowińskiego zwróciliśmy się do toruńskiej kurii.

— Kuria Toruńska nie posiada informacji na temat komentarzy zamieszczanych w internecie przez ks. Tomasza Mowińskiego — poinformował ks. Paweł Borowski.

Tomasz Więcek

Alina Szynaka na liście najbogatszych Polek

BIZNES || Alina Szynaka, wiceprezes i współwłaściciel grupy Szynaka Meble znalazła się na liście 50. najbogatszych Polek według tygodnika Wprost.

Tygodnik Wprost, podobnie jak Forbes, publikuje co roku listę najbogatszych Polek i najbogatszych Polek. Ranking dotyczący kobiet w biznesie

Wprost publikuje od 2013 roku. Wtedy, jak informuje sama redakcja, żeby dostać się do setki „wystarczyło” mieć majątek szacowany na około 12 milionów złotych.

Obecnie 50. na liście najbogatszych Polek Justyna Wyciślik dysponuje majątkiem o wartości 52. milionów.

Na liście znalazła się również pochodząca z Lubawy Alina Szynaka. Majątek współwłaścicielki i wiceprezeski grupy Szynaka Meble szacowany jest na 54 miliony złotych, co plasuje ją na 46. pozycji w rankingu.

Alina Szynaka na liście najbogatszych Polek znalazła się w doborowym towarzystwie. W rankingu znajdziemy między innymi Annę Lewandowską (23. miejsce, 231 milionów złotych), czy Ewę Chodakowską (31. miejsce, 178 milionów złotych). Poza gwiazdami showbiznesu znajdziemy na liście także przedstawicielki „tradycyjnego” biznesu.

Zestawienie otwierają Dominika Kulczyk (1. miejsce, 9 miliardów złotych), Barbara Komorowska (Bakoma, 2. miejsce, 2 miliardy złotych) i Grażyna Kulczyk (3. miejsce, 1,7 miliarda złotych).

Nie brakuje na liście również bizneswoman prowadzącej hotel na Wzgórzach Dylewskich, Ireny Eris (14. miejsce, 580 milionów).

Alina Szynaka wspólnie z mężem Janem, który jest prezesem grupy Szynaka Meble, zarządzają przedsiębiorstwem, które jest jednym z największych pracodawców na Warmii i Mazurach, zatrudniającym 2 500 pracowników. Firma odnosi sukcesy na rynku krajowym i zagranicznym, eksportując swoje produkty do około 50 krajów na całym świecie, także do krajów arabskich.

Jan Szynaka w maju tego roku został powołany do Rady ds. Przedsiębiorczości przy Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, a w minionym tygodniu w siedzibie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku otwarto „polski pokój”, który został zaprojektowany i wyposażony właśnie przez pracowników firmy Szynaka Meble.



Alina Szynaka z mężem Janem

**Zakład pracy chronionej FENIKS
w Ostródzie**

poszukuje do pracy:

• OSÓB SPRZĄTAJĄCYCH
• DO OCHRONY FIZYCZNEJ OBIEKTU

Miejsce pracy – Lubawa

Pełny wymiar godzin. Umowa o pracę

Kontakt:

609 288 028, (89) 642 15 56/57

Czytelnik alarmuje: Uwaga na oszustkę!

ŁAWA || Ma mieć około 30 lat, udaje pracownika spółdzielni mieszkaniowej sprawdzającego drożność kanalizacji, a w rzeczywistości ma zamiar nas okraść. Za „cel” obiera sobie zwłaszcza mieszkania samotnie mieszkających starszych osób.

Pod koniec września wśród użytkowników facebooka w Iławie krążył w sieci post-ostrzeżenie jednego z naszych czytelników, którego mamę odwiedziła niedawno prawdopodobnie oszustka.

— Uwaga na oszustkę w Iławie. Pod przykrywką zlecenia za spółdzielnię sprawdza drożność kanalizacji w mieszkaniach ludzi starych — pisze iławianin. — Wchodzi do łazienki, puszcza wodę i w tym czasie wspólnik może dokonać kradzieży. Chce również oddać 100 złotych nadpłaty ze spółdzielni, ale ma banknot 200 zł, żeby wydając resztę wskazać miejsce przechowywania gotówki — mieszkaniec Iławy przybliżył system działania kobiety, która



Zdjęcie jest ilustracją do artykułu

wykorzystuje często ludzką naiwność. — Kobieta ta pyta również, gdzie najlepiej w mieszkaniu przechowywać biżuterię, bo ma jej dużo po babci i boi się, że jej ukradną. W ten sposób uzyskuje informację, gdzie w mieszkaniu może być biżuteria. Oszustką jest kobieta w wieku około 30 lat i ma 160 cm wzrostu. Ubrana jest na ciemno, w spodniach. Może być otyła, ale to może również fingować. Może zmieniać kolor włosów, posiadać pieprzyk lub nie. Ostro makijaż lub bez. Rzecz w tym, że ludzie zwracają uwagę na te znaki szczególnie, a złodzieje wiedząc o tym, przy okazji kolejnej próby kradzieży pozbędą się tego charakterystycznego elementu wyglądu. Ta oso-

ba była w bloku przy ulicy Wiejskiej 2 — dodaje nasz czytelnik, który ostrzega wszystkich przed oszustką.

— Ostrzegajcie swoich samotnie mieszkających rodziców w podeszłym wieku. Ci ludzie są często ufnie jak małe dzieci i na tym żeruje oszustka. Sprawdźcie, czy u kogoś z waszych bliskich była taka osoba — dodaje nasz czytelnik. Akurat z mieszkania jego matki nic nie zniknęło, jednak o całym zdarzeniu poinformował już policję aby ostrzec przez „kontrolerkę”.

— Rzecz najważniejsza: kontaktowałem się z osobą zarządzającą budynkiem przy ul. Wiejskiej 2 i dowiedziałem się, że nikt nie zlecał jakiegokolwiek kontroli kanalizacji w tym bloku — mówi nasz czytelnik.

Mateusz Partyga

Żmija zygzakowata przy ul. Usługowej

ŁAWA || Ten okaz nie był zbyt duży, żmija na którą natrafiono w sobotę (12 października) przy ul. Usługowej miała ok. pół metra długości.

To jednak kolejny w tym roku przypadek, gdy w Iławie lub okolicy mieszkańcy spotykają jadowitego węża z rodziny żmijowatych.

>>> W czasie lata do podobnego przypadku doszło przy ul. Grunwaldzkiej. Wówczas na żmiję zygzakowatą natrafiono tuż przy parkingu we wnętrzu osiedla. Od jednego z naszych czytelników otrzymaliśmy też zdjęcia żmii, która wygrzewała się w słońcu przy ul. Komunalnej.

Teraz na nogi policję i straż pożarną postawił gad, którego tuż przy budynku znajdującym się przy ul. Usługowej zobaczył przechodzień. W obawie przed tym, że może kogoś ukąsić, wezwał policję.

— Tuż po godzinie 16 do dyżurnego naszej komendy dotarło zgłoszenie dotyczące żmii zygzakowatej. Według zgłaszającego ten fakt mieszkańca miasta, miała ona około pół metra długości i znajdowała się tuż przy zarosłach, jakieś dwa, trzy metry od budynku magazynowego



To zdjęcie otrzymaliśmy niedawno od jednego z naszych czytelników — żmija wygrzewała się w słońcu przy ul. Komunalnej. Do podobnego zdarzenia doszło przy ul. Usługowej

— mówi aspirant sztabowy Leszek Józefowicz z komendy powiatowej policji w Iławie.

Policjanci oraz strażacy pojechali na miejsce, gdzie potwierdzili zgłoszenie: rzeczywiście, była to żmija zygzakowata. — Aby jednak mieć pewność co do gada, policjanci próbowali skontaktować się

ze specjalistą tej dziedziny. Herpetolog podany w naszym systemie niestety nie odbierał telefonu, więc policjanci postanowili wraz ze strażakami schwycić żmiję, a następnie wywieźć ją do lasu za osiedlem Lubawskim — dodaje Leszek Józefowicz.

Mateusz Partyga

W dawnej synagodze powstanie muzeum

SUSZ || W zabytkowym budynku synagogi żydowskiej ma powstać Muzeum Regionalne.

To efekt współpracy i porozumienia zawartego pomiędzy Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego a Stowarzyszeniem Historyczno-Badawczym „Galea” z Susza.

>>> Budynek wymaga wielu prac naprawczych, zwłaszcza w środku. Trzeba podłączyć media takie jak prąd i woda. Jednak stowarzyszenie „Galea” jest dobrej myśli i odczeka przystąpi do remontu.

— Jest nam niezwykle miło poinformować, że udało nam się nawiązać współpracę i zawrzeć porozumienie z Fundacją Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego dzięki czemu w zabytkowym budynku synagogi żydowskiej powstanie Muzeum Regionalne w Suszu — mówi Sebastian Zieliński, przedstawiciel stowarzyszenia „Galea” z Susza. — Budynek, który przez wiele lat był nieużytkowany wymaga dużego nakładu pracy i solidnego remontu. Mamy jednak nadzieję, że do końca 2021 roku uda nam się utworzyć wystawę stałą i otworzyć muzeum. Li-



Budynek, w którym niegdyś mieściła się synagoga wymaga wielu prac naprawczych, zwłaszcza w środku

czymy, że nasz projekt spotka się z akceptacją i wsparciem ze strony lokalnej społeczności, firm i miłośników historii z terenu kraju. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do współpracy. Więcej informacji na ten temat niebawem na naszej stronie internetowej — dodaje Zieliński.

Być może prace remontowe uda się rozpocząć jeszcze w tym roku. „Galea” ma już dostęp do budynku, a w pierwszej kolejności trzeba zadbać o wymianę wybitych

okien, aby czynniki atmosferyczne nie wpływały już negatywnie na wnętrze dawnej synagogi.

— Według naszej oceny, w muzeum będziemy mogli dysponować 150 metrami kwadratowymi powierzchni wystawienniczej — szacuje Sebastian Zieliński. O działalności stowarzyszenia „Galea” pisaliśmy m.in. przy okazji publikacji: Pasjonaci historii na tropach napoleońskiej armii w pałacu w Kamieńcu.

Mateusz Partyga

Hipochondryk: udaje, czy cierpi naprawdę?

PSYCHOLOGIA || Miło nam poinformować, że do grona felietonistów-specjalistów współpracujących z „Gazetą Ławską” dołącza właśnie psycholog Magdalena Kowalska. Na łamach gazety oraz na naszym portalu publikować będziemy jej artykuły.

Więcej na temat pracy ławianki Magdaleny Kowalskiej można było przeczytać w wywiadzie, który zamieściliśmy w poprzednim wydaniu (ukazującego się z Gazetą Ławską) Życia Powiatu Ławskiego: „Terapia online może być równie skuteczna, jak ta w gabinecie”. Dziś publikujemy pierwszy felieton pani psycholog, która na początek porusza temat hipochondrii.

HIPOCHONDRYK: UDAJE, CZY CIERPI NAPRAWDĘ?

Hipochondria to temat, który wraca do mnie jak bumerang. I to nie w postaci artykułów, czy książek, bo ich niestety jest jak na lekarstwo, lecz realnych rozmów i opowieści o tym, jak przypadłość ta wpływa na codzienność. Dostrzegam niestety dużą niesprawiedliwość w traktowaniu hipochondryków, w sposób pełen politowania lub wyśmiewania. Widzę jednak w tym wszystkim pewne usprawiedliwienie. My po prostu stereotypowo mylimy hipochondrię z symulowaniem. W rzeczywistości zaś jedno z drugim ma niewiele wspólnego.

SYMULACJA ORAZ ZABURZENIE POZOROWANE

W pierwszej kolejności przyjrzyjmy się tym, którzy faktycznie chorobę udają. Symulanci, bo o nich mowa, w sposób świadomy i celowy pozorują rozmaite dolegliwości fizyczne lub psychiczne, czego uzasadnieniem są różne powody zewnętrzne. Kwestie ekonomiczne, jak wymuszanie ubezpieczenia zdrowotnego czy uzyskanie zasiłków są tutaj najczęstszym zjawiskiem. Można sobie jednak z łatwością wyobrazić, jak bogaty jest wachlarz korzyści materialnych związanych z takim działaniem.

Z udawaniem wiąże się także zaburzenie pozorowane, które w przeciwieństwie do symulacji, swoje podłoże ma w czynnikach wewnętrznych. Dana osoba przypisuje sobie także różne schorzenia ze strony organizmu, lecz



natura tego jest czysto psychiczna, bez korzyści wtórnych (na przykład uzyskanie uwagi od personelu medycznego, czy przejęcie ograniczonej w życiu osobistym kontroli). Osoby cierpiące na ostre zaburzenie pozorowane są skłonne nawet do samouszkodzeń w celu upozorowania danej dolegliwości i przyjęcia roli chorego. Rozpoznanie zatem wymaga nie tylko badań w kierunku wykreowanej choroby, ale także wnikliwej obserwacji.

HIPOCHONDRIA

Jest to zaburzenie występujące pod postacią somatyczną, którego podłoże może być psychogenne i tak zakwalifikowane występuje w Międzynarodowej Statystycznej Klasyfikacji Chorób i Problemów Zdrowotnych ICD10:

“Istotną cechą tego zaburzenia jest stałe przekonanie pacjenta, że jest on chory na jedną lub więcej poważnych i postępujących chorób somatycznych. Pacjent ujawnia uporczywe skargi somatyczne albo stale skupia uwagę na ich fizycznej naturze. Normalne czy banalne doznania lub przejawy są czę-

sto interpretowane przez pacjenta jako nienormalne i przykre, a uwaga skupiona jest zwykle na jednym lub dwóch narządach albo układach ciała. Często występuje wyraźna depresja lub lęk, co może uzasadniać dodatkowe rozpoznanie”.

Jak widzimy zatem, hipochondryk faktycznie odczuwa różne dolegliwości, zniekształcone jest natomiast ich postrzeganie i przypisywanie do wyjątkowo groźnych chorób, których zazwyczaj dana osoba najbardziej się obawia (jak nowotwór, udar mózgu, zawał serca). Przekonanie o niebezpiecznej chorobie z kolei wywołuje bardzo wysoki poziom stresu. Nasz umysł bowiem nie odróżnia, czy martwimy się faktyczną chorobą, czy jedynie ją sobie wyobrażamy. Pełna niepokoju koncentracja na danej części ciała sprawia, że objawy się utrzymują, a stres powoduje kolejne, typowe reakcje, które dla hipochondryka są złudnym potwierdzeniem, że faktycznie dzieje się coś złego.

Tak silny, nierozładowany niepokój utrudnia zatem znacznie codzienne funkcjonowanie. Jedynym wy-

obraźliwym remedium dla hipochondryka jest zatem kolejna wizyta u lekarza, który zleci badania i wykluczy przewidywania, ale też nie zawsze. Niektórzy bowiem twierdzą, że dany lekarz jest w błędzie i usilnie szukają dalszych specjalistów, co może być drogą bez końca.

PANIE DOKTORZE, TO CHYBA NOWOTWÓR...

Pomyślmy także o samych lekarzach rodzinnych i innych specjalistach, którzy przy hipochondrii mają niełatwe zadanie. Jeśli nawet rozpoznają ją u swoich pacjentów, muszą wciąż pozostać bardzo czujni. Nigdy bowiem nie wiadomo, w którym momencie dane objawy nie sugerują istnienia realnej choroby. Nie można ich zatem bagatelizować. Z drugiej strony, nieuzasadnione, darmowe badania nie zawsze są możliwe ze względu na ograniczenia służby zdrowia i trudno mieć o to pretensje do lekarzy. Warto więc porozmawiać wprost ze swoim lekarzem prowadzącym o swoim lęku o zdrowie i dowiedzieć się, jak często i jakie badania podstawowe

powinniśmy wykonywać w kierunku ogólnej profilaktyki, co z resztą dotyczy nas wszystkich.

Wyznaczanie sobie terminów na okresowe badania może być jednym ze sposobów na odzyskanie wpływu na swoje zmartwienia. Jednak aby zająć się hipochondrią całościowo, warto z nią popracować z kimś, kto zajmuje się trudnościami natury emocjonalnej i o to również śmiało można zapytać lekarza rodzinnego. Podpowie on, do kogo warto się udać.

LECZENIE

Odnosząc się do tytułu niniejszego artykułu, hipochondria niesie za sobą cierpienie, lecz jest to cierpienie bardziej emocjonalne, niż fizyczne. Na sporą niekorzyść działa tu również Internet, który podsuwa pomysły na kolejne, poważne choroby. Hipochondryk bowiem podświadomie nie będzie szukał zaprzeczenia istnienia swojej dolegliwości, lecz jej potwierdzenia, a przy samym czytaniu o możliwych zdrowotnych problemach będzie odczuwał wysoki poziom lęku. Ponadto, hipochon-

dria często idzie w parze z innymi trudnościami, jak stany lękowe lub depresyjne (które mogą być przyczyną lub skutkiem). Pomoc wydaje się być tu zatem bardzo potrzebna, a najrozsądniejszą drogą jest udanie się do specjalisty zajmującego się zdrowiem psychicznym. Pomoże on przerwać błędne koło lęku o zdrowie, wypracować strategię radzenia sobie, jak również skupi uwagę na tym, co lęk ten wywołuje i co idzie z nim w parze. Nie zapominajmy także, że wsparcie bliskich jest tu nieocenione. Warto pamiętać, że szczególną grupą są osoby starsze, których hipochondria może się wiązać z samotnością i zwyczajną potrzebą kontaktu z innymi osobami. Zaburzenie to może jednak pojawić się niezależnie od wieku i w każdym przypadku pomoc jest niezwykle potrzebna.

Magdalena Kowalska



psycholog Magdalena Kowalska

O AUTORCE

Magdalena Kowalska – psycholog specjalizująca się w psychologii klinicznej osób dorosłych. Swoje doświadczenie zdobywała m.in. w Stowarzyszeniu Polish Psychologists' Association w Londynie, prowadząc konsultacje dla osób indywidualnych. Obecnie prowadzi Gabinet Wsparcia Psychologicznego w Ławie, do którego zaprasza osoby dorosłe oraz młodzież, oferując również konsultacje on-line. Swoje zamiłowanie do pisania oraz potrzebę promowania zdrowia psychicznego realizuje współpracując z Magazynem Psychologicznym Bang!. Więcej informacji na: magdakowalska.co

Nasza akcja „Bezpieczny pierwszak” z gminą Ława

AKCJA || Wspólnie z wójtem gminy Ława Krzysztofem Harmacińskim rozdaliśmy odblaskowe workoplecaki pierwszacom ze szkół gminnych. Od kilku już lat Gazeta Ławska wspólnie z samorządami i firmami komercyjnymi organizuje akcje skierowane do najmłodszych uczniów szkół podstawowych.

Włodarz gminy Ława wójt Krzysztof Harmaciński stawia na bezpieczeństwo dzieci w swojej gminie. Workoplecaki opatrzone herbem Gminy Ława, z elementami odblaskowymi, ufundowała właśnie

Gmina Ława a rozdawał je wójt wspólnie z pracownikami naszej gazety. Poręczne workoplecaki zostały uszyte z tkaniny fluorescencyjnej

z paskiem odblaskowym - pomogą dzieciom być widocznym w drodze do szkoły. Bycie widocznym w półmroku na ulicach daje gwarancję

bezpieczeństwa. Swoją akcją „Bezpieczny pierwszak” uczulamy dzieci, by były ostrożne i odpowiedzialne. We wtorek i środę (22 i 23 października)

odwiedziliśmy szkoły gminne w Wikielcu, Lasecznie, Gałdowie, Ząbrowie, Gromotach, Franciszkowie, Rudzienicach, Frednowych.

red



Szkoła Podstawowa we Franciszkowie



Szkoła Podstawowa we Frednowych



Szkoła Podstawowa w Gałdowie



Szkoła Podstawowa w Gromotach



Szkoła Podstawowa w Lasecznie



Szkoła Podstawowa w Rudzienicach



Szkoła Podstawowa w Wikielcu



Szkoła Podstawowa w Ząbrowie

PRACA

POSZUKUJĘ pracownika do gospodarstwa rolnego w Bielicach, 601-835-131

PRACOWNIKA budowlanego z prawem jazdy zatrudnię, 690-640-480

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarabiam pieniądze, które dają satysfakcję. Atrakcyjne zarobki i bonusy, pełna organizacja wyjazdu i kursy z j. niemieckiego od podstaw. Tel. 502-913-360, Promedica24

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarabiam pieniądze, które dają satysfakcję. Atrakcyjne zarobki i bonusy, pełna organizacja wyjazdu i kursy z j. niemieckiego od podstaw. Tel. 502-913-360, Promedica24

PRACUJ jako Opiekunka Seniorów w Niemczech i zarabiam pieniądze, które dają satysfakcję. Atrakcyjne zarobki i bonusy, pełna organizacja wyjazdu i kursy z j. niemieckiego od podstaw. Tel. 517-175-036, Promedica24

ZATRUDNIĘ do pracy przy elewacjach, z doświadczeniem. Praca całoroczna, 698-611-353

ZATRUDNIĘ do pracy w gospodarstwie, 889-815-100

ZATRUDNIĘ kierowcę kat C=E. Jazda po Polsce, 606-963-649 572-943-571

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C+E do przewożenia żywców, tel.604-123-146.

ZATRUDNIĘ monterów izolacji termicznej z doświadczeniem lub do przyuczenia, pracownik budowlany tel.608-612-359

ZATRUDNIĘ operatora na koparkę, ładowarkę, 603-798-211

ZATRUDNIĘ pracowników budowlanych i murarzy tel. 506-439-480

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 691671723

SPRZEDAM

CHOINKI ŚWIERKOWE naturalne, świerk pospolity, srebrny cięty lub kopany- dużo tanio sprzedam. Pokrzydowo 98 i Brodnica ul.Sikorskiego 47, 606-381-127, 56-498-59-97

DACHÓWKA z rozbiórki, karpówka, 608-712-567

DREWNO kominkowe, opałowe, kostka dębowa- bukowa, sosnowa, transport, Ostróda, 511-989-755

DREWNO opałowe sprzedam, różny gatunek, suche oraz na rozpałkę, 504-250-135

DZIAŁOWO-DOM piętrowy 110m2, 2-samodzielne mieszkanie, budynek gospodarczy, działka-600m2, 320tyś.zł, 508-264-510

NML Sprzedam króliki Kalifornijskie po rodowodowych rodziach, dorosłe i młodzież- likwidacja hodowli, grubościówkę bydgoską 60cm, 691-891-394

NML Sprzedam łóżko rehabilitacyjne w dobrym stanie z materacem i pilotem, 506-862-032

NML Sprzedam szafę pod komputer z drewna 200zł, stół pod LCD/plazmę 150zł, nowy kompresor tłokowy 50L 480zł, kosiarkę spalinową 270zł, nowy rower męski czeski 380zł, przyczepkę do roweru 220zł, 509-347-713

NML, DREWNO OPAŁOWE sprzedam, obładra bukowa, sosnowa, grube oraz rozpałkowe suche, transport w cenie, cena od 90zł/m3, 889-505-588, 788-583-874

OSTRÓDA, okna, grzejniki nowe- używane, 513-159-810, (89)642-02-82

SPRZEDAM amerykańkę 2-osobową, 2 foteliki, bardzo tanio, Ostróda, 605-151-856

SPRZEDAM drewno, opał, kominek, 725-446-778

SPRZEDAM dwuteowniki 150x330, rusztowania warszawskie, rower rehabilitacyjny, i kanapę narożną z fotelami, 606319879

SPRZEDAM maszyny stolarskie grubościówka, prasy, wiertarki, ostrzałki itp, 500-077-522

SPRZEDAM orzech włoski świeży 4zł/kg. Gródki, 23-696-81-14 lub 514-796-000

KUPIĘ

SZKLANE kury (bombonierki) i ryby z czasów PRL; Metalowe ramy okienne; Beczki drewniane, stare, kupię, 607-852-453

NIERUCHOMOŚCI

!-KANCELARIA NIERUCHOMOŚCI GUTKOWSKI; na Rynku krajowym od XXw.,SPRZEDAŻ-KUPNO-WYNAJEM, łława-Niepodległości 8, www.gutkowski-nieruchomosci.pl, tel./fax.89/649-31-19, 604-222-552

KACZEK Sprzedam działkę budowlaną 29 arów, atrakcyjnie położona nad rzeką Wel, dobry dojazd, media w działce 56-498-59-91, 606-381-127

LUBAWA. Do wynajęcia 2 lokale na działalność, 51m2 i 87m2 oraz bar Corona, 505-146-993

LUBAWA. Do wynajęcia mieszkanie (od 1 grudnia), ok.76m2, ul.K.Wielkiego , 788-169-181

LUBAWA. Do wynajęcia mieszkanie 2 pokojowe z aneksem kuchennym, nieumeblowane, w bloku, 513-737-807, 733-181-234.

LUBAWA. Do wynajęcia mieszkanie w bloku, II piętro, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, 663-656-156

LUBAWA. Do wynajęcia mieszkanie, 48m2, ul.Rynek, 666-535-342

LUBAWA. Kawalerka do wynajęcia, (89)645-28-72, 537-184-437

LUBAWA. Sprzedam 2 budynki parterowe, łączna powierzchnia 312m2, na działce 997m2, wszystkie media, bezpośredni dojazd do drogi wojewódzkiej. Cena 350tyś.zł, 603-423-592

LUBAWA. Sprzedam działkę pod działalność przemysłowo usługowo handlową, ul.Olsztyńska, przy krajowej 15, 668-152-998

LUBAWA. Sprzedam działki pod budownictwo usługowo mieszkaniowe, ul.Olsztyńska, wszystkie media, 668-152-998

LUBAWA. Sprzedam mieszkanie spółdzielcze, ul.Warszawska, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, piwnica, III piętro, 37,5m2, 697-015-779

LUBAWA. Sprzedam pół domu parterowego, ul.Św.Barbary24, ze strychem, pow.mieszkalna 66m2 z działką pow.632m2. Nieruchomość stanowi 1/2 współwłasności. Cena:165tyś.zł. do negocjacji., 513-843-923

MSZANOWO Sprzedam półwsep, zakole rzeki Drwęcy 1,2ha, atrakcyjnie położony, nadający się do rekreacji, 56-498-59-91, 606-381-127

NDZ-KUPIĘ mieszkanie, parter/pierwszePiętro, 3pokoje lub część domu-za rozsądną cenę, 667-508-405

NML Lokal do wynajęcia w centrum Nowego Miasta Lubawskiego, 602-718-710

NML Lokal handlowy ok.450m2 z możliwością powiększenia do wynajęcia w Nowym Mieście Lubawskim,

NML Mieszkanie do wynajęcia w bloku na pierwszym piętrze- 2 pokoje, Nowe Miasto Lubawskie, 530-673-351

NML Sprzedam 1,4ha 57-letniego lasu sosnowego, Małe Bałówki w kierunku Tereszewa blisko szosy, 504-918-640

NML Sprzedam budynek usługowy i magazynowy w Nowym Mieście Lubawskim przy ul.Jagiellońskiej pow.uz. 717,34m2, działka 2412m2, cena 599.000zł, www.olszewscy.nieruchomosci.pl, tel.606-346-750.

NML Sprzedam dom w Mikołajkach gm.Kurzętnik, 668-525-922

NML Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną 32ary, nowe osiedle Bratian od Mszanowa za lasem po lewej stronie, 518-852-616 po 18.00

NML Sprzedam działkę inwestycyjną pod kasację samochodów od 1ha do 3ha, 55zł/m2, 530-194-249

NML Sprzedam działki budowlane przy ul.Rolnej w Nowym Mieście Lubawskim, 604-562-972

NML Sprzedam działki budowlane w Kurzętniku 55zł/m2, 530-194-249

NML Sprzedam gospodarstwo, 694-706-464

NML Sprzedam lokal usługowy na parterze w Nowym Mieście Lubawskim przy ul.Grunwaldzkiej naprzeciwko Biedronki, pow.uz. 91,83m2, cena 258.000zł, www.olszewscy.nieruchomosci.pl, tel.606-346-750

NML Sprzedam lub zamienię mieszkanie w bloku na domek jednorodzinny w okolicy Nowego Miasta Lubawskiego, 56-474-36-77, 511-395-019

NML Sprzedam mieszkanie 56m2 w bloku w Łąkorzu, 663-363-674

NML Sprzedam pawilon handlowo-usługowy o pow. 50m2 w Nowym Mieście Lubawskim na osiedlu Tysiąclecia, cena do uzgodnienia, 605-353-489 po 16.00

NML Wynajmę parter domu jednorodzinnego osobne wejście, dwa pokoje, kuchnia, łazienka, duże podwórko, spokojna dzielnica, Nowe Miasto Lubawskie 604-939-786, 531-041-248

POKÓJ do wynajęcia, Ostróda Nowe Siedlisko, 510-904-566

ROŻENTAL. Sprzedam mieszkanie beczynszowe, pow. 76,5m2 +piwnica i działka, ogrzewanie gaz ziemny. Blok przy Ośr.Zdrowia. Cena: 96.000zł, 695-985-921

SPRZEDAM 1ha przy trasie Działdowo- łłowo, 500-077-522

SPRZEDAM działkę o powierzchni 0,36ha, Reszki, 697-020-064

SPRZEDAM działkę, pow. 0,46ara. Grabowo, 608-030-885

SPRZEDAM działki budowlane, uzbrojone, Stare Jabłonki centrum, 515-062-733, 696-042-939

SPRZEDAM ziemię 35 arów, niedaleko Ostródy, 518-068-056

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

AUTO-MOTO

!!!!!!!!!!!!!!!!!!!! Aut skup do remontu. Najlepiej płacę, 509-916-550

ABSOLUTNIE KUPIĘ Twoje AUTO- gotówka, 514-834-776

FIATA 125,126, poloneza, warszawę, syrenę, inny stary samochód, motorower, motocykl- kupię tel.502-280-033

KUPIĘ motocykle i części, Wfm, Wsk, Junak, Jawa, Romet,Shl, 504-631-626

NML Sprzedam Citroen Berlingo 2.0HDI 2005r. srebrny metalik, aktualne OC i przegląd, alufelgi, nowe opony, 7.000zł do negocjacji 506-439-480

NML Sprzedam Dacia Sandero 1.2 2009r. klimatyzacja, ABS, CZ,ELs, 668-342-672

NML Sprzedam Daewoo Matiz 2000r. stan db., opłaty ważne+ przegląd, 1.400zł 669-196-241

NML Sprzedam Ford Fiesta 1.3 benzyna 2007r. 5-drzwi, sprawdzona 504-032-966

NML Sprzedam Mercedes 180 CDI 2006r., 156.800km, 22.000zł, bogate wyposażenie 503-040-211

NML Sprzedam Mercedes C-klasa, W203, 1.8 kompresor, 2003r. sprowadzony, zarejestrowany, 504-032-966

NML Sprzedam Mercedes Vito dostawczy 1997r. sprawny, opłaty ważne 887-318-806

NML Sprzedam Opel Astra II 1.6+gaz sekwencja 2004r. srebrny metalik, 11 lat jeden właściciel, stan bdb., garażowany, cena do uzgodnienia 608-772-635

NML Sprzedam Opel Corsa 1.0 benzyna 2006r. 5-drzwi, sprowadzona, opłacona 504-032-966

NML Sprzedam VW Polo 2, 1.0+gaz do 07.2022r. stan db., tanio 1992r. 721-743-977

NML Sprzedam VW Transporter 1.9TD 1997r. 9-osobowy, aktualne OC i przegląd, stan dobry, 5.900zł do negocjacji 506-439-480

OPEL Astra kombi, 1,6benz., 2006r., k.czarny, bog.wyposażenie, sprowadzony, 507-243-976

OPEL Meriva 2005r., 1,6benz., czarny met., nowa instalacja lpg, bogate wyposażenie, 508-315-287

SKUP samochodów na złom, możliwość samego wyrejestrowania, dojazd do klienta, 692-344-549

SPRZEDAM BMW 520i rok prod.1997 stan bdb, zadbane,, 515-151-231

SPRZEDAM Opel Astra- wersja angielska 2007r, 1.4 Benzyna, srebrny, 732-250-312

STARY samochód z małym przebiegiem kupię, tel.573-900-737

VW Golf VI 2.0diesel, 2009r., 110KM, 19.900zł, 511-217-669

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE W TYGODNIKU

dla **osób fizycznych**, nieprowadzących działalności gospodarczej (maksymalnie do **10 słów**)

Treść:.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

RYCZAŁT:

1 emisja: **5 zł** (z VAT)

3 emisje: **10 zł** (z VAT)

Daty emisji:

Imię i nazwisko:.....

Adres:

Nr tel.: Nr dowodu osobistego:

Podpis

do wiadomości Biura ogłoszeń

USŁUGI

AKORDEONISTA. 600-124-434

BUDOWA domów, budynków gospodarczych, prace ogólnobudowlane, wykończenia wnętrz, instalacje elektryczne, płytkowanie, 690-640-480

BUDOWA domów, hal, kurników, usługi ogólnobudowlane- docieplenia budynków, tynki, układanie kostki brukowej- faktura VAT tel.506-439-480

CYKLINOWANIE, 502-472-522

GARAŻE blaszane, ocieplane, bramy garażowe, wiaty, hale. Transport i montaż, raty, www.garazyki.pl, (58)535-15-96, 695-214-000.

GARAŻE blaszane, PROMOCYJNE CENY, www.partner-stal.pl, 798-710-329, (89)650-51-06, 87/555-54-20.

KOMINY - Frezowanie, naprawy , 513-745-502

OCZYSZCZALNIE ścieków, szamba, sprzedaż, montaż. 794-617-449

WYKONAM schody, drzwi, podłogi, renowacja mebli itp, 500-077-522

WYKOŃCZENIA mieszkań- regipsy, stelaże metalowe, szpachlowanie, malowanie. Montaż drzwi i okien, ocieplanie domów, ocieplanie i wykończenia poddaszy- szybko, solidnie i tanio tel.507-951-949.

WYPOŻYCZALNIA przyczep-pek, lawet , ul.Kamionki 23C, Nowe Miasto Lubawskie 605-353-491 , 609-738-393.

NAUKA

JĘZYK angielski- korepetycje, wszystkie poziomy zaawansowania, 507-572-218

JĘZYK angielski z Native Speaker 609-639-958

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! F.H.U. kupi knury, maciory, bydło, samochód+waga, faktura, tel.721-040-072.

BYCZKI, jałoszki sprzedam, 501-122-678

KACZKI szmaragdowe oraz kaczki biegusy sprzedam, 608-712-567

KUPIĘ było w każdej kondycji. Odbiór. 572-727-397

KUPIĘ jałówki i byczki od 300 do 500kg. 692-411-362

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

KURY Młode Nioski, Od Hodowcy, Szczepione, Dowóz, TANIO, 502-031-298

NDZ Sprzedam jałówkę cielną , 23-698-40-41

NML Sprzedam cielaka, 739-067-532

NML Sprzedam cielaki i prosiaki 798-893-034

NML Sprzedam prosięta 11 sztuk i oddam psa w dobre ręce, 573-347-068, 665-812-022

RYBY sprzedaż: karp, amur, lin, tołpyga, inne, drapieżne. www.ryby-gutocha.pl. 602-399-656

SKUP Bydła. Najlepsze Ceny! Dojazd do gospodarstwa. Tel.514-574-163

SPRZEDAM byczki o różnej wadze, 6szt.; jałoszka simental; krowa 6m-cy, cielna, 695-721-252

SPRZEDAM byczki, waga 300 do 400kg i krowę z mlekiem, wiek 6 lat, 695-721-252

SPRZEDAM byka do krycia i jałówki cielne, 780-175-446

SPRZEDAM cielaka żartaka, 507-733-571

SPRZEDAM jałówkę wysoko- cielną, (89)645-82-66

SPRZEDAM jałówki cielne i krowę, 882-316-532

SPRZEDAM krowy, likwidacja stada, 784-039-985

SPRZEDAM prosięta 9szt., (89)645-11-64

SPRZEDAŻ kaczek do uboju i po uboju. Lubawa, ul.Toruńska 1, 514-210-314 - do godz.19

maszyny rolnicze

C-360; Podwozie rozrzutnika 1 oś + nowe części; Przyczepa: Drewno opalowe - kanki, 512-491-497

NML Sprzedam mieszalnik paszowy 1 tonowy, śrutownik bijakowy 11kW jednoroczny, klatki porodowe ocynk, karmiki dla prosiąt stan bdb., 514-945-814

NML Sprzedam opryskiwacz 400L i wóz konny, 516-703-004

SPRZEDAM kombajn do porzeczki, pszenicę i baloty słomy, 782-180-083

SPRZEDAM opryskiwacz, zawieszany 16l., lance 15m., 508-066-454

SPRZEDAM Siernik Poznaniak szerokość-2.7 rok 1995, pierwszy właściciel, 724-036-607

UŻYWANE Części Ursus -Zetor silniki; skrzynie biegów; tylne mosty; zwolnice; podnośniki; przednie napędy; bloki; głowice i inne; możliwość wysyłki. Ceny od 100zł. 601-598-983

ciągniki

SPRZEDAM URSUS i przyczepę, 698350754

produkty rolne

NML Sprzedam zboże, 691-839-482

NML Sprzedam ziemniaki jadalne, 696-851-833

SPRZEDAM jęczmień i pszenicę, 665-378-301

SPRZEDAM jęczmień jary, 8ton, 700zł/t, 503-534-597

SPRZEDAM mieszanek zbożową, żyto hybrydowe, 726-145-822 tel.po godz.17.

SPRZEDAM pszenżyto, jęczmień z pszenicą, 500-300-535

SPRZEDAM siano w belach,100 sztuk po 60 zł, 508782024

SPRZEDAM słomę żytnią kulki, 120cm, tanio, 509-683-256

SPRZEDAM ziemniaki jadalne Irga., 512-232-152

SPRZEDAM:ZBOŻA paszowe. TEL.605-505-511

inne

DREWNO opałowe i słomę sprzedam, 513-056-465

PRZYJMĘ czujnego psa, 792-772-435

SPRZEDAŻ ryb konsumpcyjnych: karp, karaś, amur, szczupak, 885-417-031

USŁUGI dla rolnictwa Działdowo agromachines.pl, 501-385-555

USŁUGI rębakiem, wycinka zakrzaczeń, 724-744-684

WEZMĘ ziemię w dzierżawę. Okolice Lubawy, Rybna, Grodziczna, 507-890-570

WYDZIERŻAWIĘ ok. 60 ha ziemi rolnej w Pietrzwaldzie i Janowie, 660-477-109

ZWIERZĘTA

AMUR, sandacz, jesiotr, pstrąg, tołpyga, karp, karaś pospolity, lin, węgorz, złota orfa, sum, karaś kolorowy, materiał zarybieniowy- sprzedam tel.600-460-777.

Duch walki „Korpala”

KARATE KYOKUSHIN || Już po raz dziewiąty odbył się Ogólnopolski Turniej Karate Kyokushin o Puchar Prezydenta Miasta Ciechanów.

ławę i powiat iławski reprezentowało troje karateków z Iławskiego Klubu Kyokushin Karate w składzie:

Wiktorii Witkowskiej, Miłosza Pniewskiego i Macieja Korpalskiego.

>>> Do udziału przystąpiło prawie 200 zawodników z 18 klubów z całej Polski. Turniej zorganizował Ciechanowski Klub Kyokushin Karate pod wodzą senseia Wojciecha Gołębińskiego (3 dan), sędzią głównym był shihan Rafał Tomala (5 dan). Zawody odbywały się według światowych przepisów Międzynarodowej Organizacji Karate Kyokushin z zastosowaniem obowiązkowych ochraniaczy na tułów, głowę, golenie i ręce. — Są one w pełni bezpieczne dla startujących w nich dzieci i młodzieży — tłumaczy Tomasz Gąska, trener w Iławskim Klubie Kyokushin Karate. Rywalizacja przebiegała na trzech tatami (z jap. mata do walk), zawody rozpoczęto od rywalizacji w Kata (układy formalne). W tej konkurencji startował Maciej Korpalski, który był piątą po turze eliminacyjnej. W turze finałowej poprawił się o jedną lokatę i zajął 4 miejsce — zabrakło 0,1 pkt do podium.

Po Kata przyszedł czas na start w Kumite, czyli w walkach. — Dla karateków z Iławy turniej w Ciechanowie to pierwszy start po wakacjach i bardzo ciężkim treningowo poprzednim sezonie 2018/2019, lecz już od początku września jeszcze bardziej skupiliśmy się w klubie na możliwościach naszych zawodników — mówi Gąska. Wiktorii Witkowskiej udało się zdobyć złoto w kat. Juniorki



Wiktorii Witkowskiej udało się zdobyć złoto w kat. Juniorki roczniki 2002–2003 kat. do 64 kg, Miłosz Pniewski zdobył złoto w kat. Młodzicy 2006–2007 kat. do 69 kg. — Miłosz walczył w przeciagu od 30 do 40 sekund! — podkreśla sensei Gąska. Za to przeprowadę po brąz miał „Korpala”, czyli Macieja Korpalskiego.

roczniki 2002–2003 kat. do 64 kg, Miłosz Pniewski zdobył złoto w kat. Młodzicy 2006–2007 kat. do 69 kg. — Miłosz walczył w przeciagu od 30 do 40 sekund! — podkreśla sensei Gąska. Za to przeprowadę po brąz miał „Korpala”, czyli Macieja Korpalskiego.

— Był to jak do tej pory najlepszy jaki widziałem i miałem okazję sędziować jako sędzia główny maty jego start — ocenia trener w IKKK. — W drodze po brąz walczył z cięższym i o głowę wyższym zawodnikiem z bardzo dobrego klubu z Mazowsza. Jak to się mówi w naszym slangu, zebrał nieźle baty, sam nie będąc dłużny przeciwnikowi. Po walce dwaj sędziowie wskazują na zwycięstwo Maćka, dwóch daje hikiwake czyli dogrywkę. Ja, sędzia główny, zarządzam dogrywkę. „Korpala” staje na wysokości postawionego mu przeze mnie zadania i pokazuje prawdziwy duch walki, to czego uczyć jako trener w Iławskim Klubie Kyokushin Karate: pokaż co potrafisz. No i „Korpala” pokazał; werdykt po dogrywce czterech sędziów to wskazanie na Korpalskiego plus mój głos - tak Maciej Korpalski zdobył brąz w kat. Kadeci 2008–2009 kat. do 40kg. Zawody w Ciechanowie to udany start sprawdzający przed kolejnymi wyzwaniami za co dziękuje moim sempai. Chciałbym też podziękować rodzicom klubowiczów za pomoc w transporcie na turniej w Ciechanowie... Arigato- Osu — dodaje na koniec sensei Tomasz Gąska.

Mateusz Partyga



Na zdjęciu karatecy z Hawy, trener Tomasz Gąska (pierwszy z prawej) oraz ojcowie zawodników

Z tego „Pączka” jest niezły siłacz!

TRÓJBÓJ SIŁOWY || Na pierwszy trening do siłowni poszedł sześć lat temu. Ważył wówczas ok. 100 kilogramów, przy wzroście 172 cm. Chłop się zawziął: trenował i trenował, gubił masę, budował moc, aż w końcu przyszedł pierwszy sukces — złoty medal zdobyty na mistrzostwach Polski federacji WPC.

Niepozorny gość, ale siła wielka! Jakub Pączkowski na tyle zaangażował się w treningi trójbój siłowego, że już z powodzeniem startuje w zawodach rangi mistrzostw Polski. A zaczęło się od rywalizacji... szkolnej. — Moimi pierwszymi zawodami były te, które odbyły się w Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego, do którego uczęszczałem. Zająłem wówczas pierwsze miejsce w wyciskaniu leżąc w kategorii wagowej do 65 kilogramów — wspomina ilawianin. — Potem były jeszcze międzyszkolne zawody odbywające się w konkurencji strongmana. W reprezentacji „Żeromka” byłem ja, Janusz Suski i Piotr Fafiński — wymienia Kuba, który na początku trenował w siłowni znajdującej się w hali widowiskowo-sportowej.

To były jednak dopiero początki hobby, które przerosło w pasję a w przyszłości, kto wie — może nawet w sposób na zarabianie na życie, jako trener na przykład. Pączkowski trenuje po trzy, cztery razy w tygodniu, a do spróbowania swych sił w przerzucaniu ciężarów namówił już m.in. dwóch



Jakub Pączkowski podczas treningu w swojej siłowni, którą zbudował sam od podstaw. Odwiedziliśmy Kubę podczas jednego z treningów — garażowe warunki, jak wiadomo, kształtują charakter

piłkarzy Jezioraka Iława, bramkarza Marka Lewickiego oraz byłego obrońcę klubu z Iławy, Tomasza Kaszlewicza. Właśnie — Kuba może być niektórym znany nie z racji wyników osiąganych na zawodach trójbój siłowego, ale właśnie z działalności w klubie sportowym Jeziorak. Jest

odpowiedzialny za marketing, a także za prowadzenie portalu internetowego klubu. Ale nie o „Pączku” działaczu tylko o „Pączku” siłacz ma być ten tekst.

>>> Mistrzostwa Polski w trójbój siłowym federacji WPC (World Powerlifting Congress) odbyły się

we Wrocławiu. Iławianin startował w dwóch z trzech konkurencji składających się na trójbój: wyciskając leżąc i w martwym ciągu. Pączkowski zdecydował się na start w kategorii wagowej do 75 kg. Jeszcze na kilka dni przed zawodami waga wskazywała 77 kg, jednak zawodnik z Iławy tak się zawziął, że z masą ciała „zjechał” do 72,5 kg.

— Mało, za mało ważyłem podczas tych zawodów. W tej dyscyplinie sportu najlepiej, jak ważysz tuż „pod korek”, czyli minimalnie mniej niż wynosi limit — tłumaczy Kuba. Taki „drobny” szczegół nie przeszkodził mu jednak w zdobyciu mistrzostwa Polski w martwym ciągu w swojej kategorii wagowej. Kuba w pozycji stojącej podciągnął 215 kilogramów!

Zawodnik zwraca uwagę na niuanse: martwy ciąg można wykonać na dwa sposoby, jeśli chodzi o ustawienie nóg. — Próby podniesienia ciężaru z podłogi można dokonać z wyprostowanymi nogami lub też z rozstawionymi. Ja wybieram tę drugą metodę, to tzw. technika sumo — mówi ilawianin. Aby próba została zaliczona przez trzyosobową komisję sędziowską, należy mieć odpowiednią sylwetkę:

„zablokowane” biodra, kolana oraz ściągnięte łopatki. Jak się później okazało, wynik, który uzyskał dałby mu wicemistrzostwo w cięższej kategorii do 82,5 kg.

Jakub Pączkowski wystartował także w konkurencji wyciskanie leżąc. Tu w tej samej kategorii wagowej zajął czwarte miejsce z wynikiem 130 kg. Jesteśmy mocno ciekawscy, więc tu również podpytujemy o techniki stosowane podczas próby. — Zawodnik kolejne etapy wyciskania wykonuje na komendy sędziego. Najpierw kładziemy ciężar na klatkę piersiową, następnie jest samo wyciskanie, a potem odłożenie ciężaru na stojak. Osoby nie wnikające w temat przeważnie myślą, że zawodnik leży na ławeczce całą powierzchnią swoich pleców i pośladków. W rzeczywistości, nie jest to technika najlepsza. Dużo skuteczniejsza i — co ważne — dozwolona jest ta, w której mamy dwa punkty podparcia naszego ciała: łopatki i pośladki, do tego dopuszczalne jest podwiniecie nóg pod ławkę, gdzie nie stawiamy całej stopy, tylko „wyciągamy się” na palcach — tłumaczy Kuba, który we Wrocławiu nie był sam....

>>> W zawodach mistrzostw Polski federacji WPC startował także Szymon Tarwacki z Rudzienia, uczeń — a jakże — ilawskiego „Żeromka”. Młody siłacz brał udział w rywalizacji w trójbój siłowym zawodników do 16. roku życia. Brac udział — to zdecydowanie za mało powiedziane. Szymon wywalczył mistrzostwo kraju! W przysiadzie (trzeci element trójbój) ważyący 101,7 kg zawodnik podniósł w górę 280 kg, w wyciskaniu uzyskał wynik 145 kg, a w martwym ciągu: 230 kg! Drugiego dnia zawodów rudzienianin potwierdził ogromne możliwości i wywalczył pierwsze miejsce, już w pojedynczej kategorii martwego ciągu juniorów do lat 16. Szymon uzyskał wynik 210 kg.

>>> Być może zainteresowałeś się właśnie treningami trójbój siłowego. Albo inaczej: chciałeś trenować, ale nie miałeś z kim, gdzie itd.? Jak widzisz, w Iławie i okolicach są osoby trenujące tę dyscyplinę. Kuba, Szymon i reszta ekipy zapraszają na treningi, osoby zainteresowane mogą się kontaktować z Kubą Pączkowskim za pomocą facebooka. Mateusz Partyga

Nowy rozdział w historii — Ola startowała w mistrzostwach Polski!

LEKKA ATLETYKA || Po raz pierwszy od wielu lat Iława miała swojego reprezentanta, konkretnie reprezentantkę w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski w kategorii młodzik.

Aleksandra Kowalska, trenowana przez Anetę Ostanek startowała w Tarnowie w biegu przez płotki na dystansie 80 i 200 metrów. — Już sam awans i udział w mistrzostwach kraju to wielki sukces naszej zawodniczki — podkreśla trenerka.

>>> — Piękny stadion i świetna organizacja zawodów — to nam towarzyszyło podczas finałów krajowych — mówi Aneta Ostanek, trenerka w Orka Iława Athletics (do której należy Ola Kowalska) oraz w grupie Lekkoatletyka dla Każdego działającej w mieście nad Jeziorakiem. Biegaczka z Iławy skupiła się



Ola Kowalska godnie reprezentowała swoje piękne miasto Iława na ogólnopolskiej arenie lekkoatletycznej

przede wszystkim na pierwszym starcie, w sobotę, gdy startowała w biegu na 200 metrów przez płotki. — Ola pobiegła odważnie i mocno na wirażu, tak jak jej zalecałam. Zadanie wykonała idealnie. Nie dała się wyprzedzić i ukończyła bieg na drugim miejscu w serii z nową życiówką, uzyskując wymarzoną II klasę sportową, czyli najwyższą z możliwych w tej konkurencji — relacjonuje Ostanek. Ola w biegu na 200 metrów zajęła 16. lokatę w klasyfikacji końcowej, a trzeba pamiętać że w krajowym rankingu swojej kategorii zajmowała przed zawodami 28. miejsce.

Ten bieg jednak bardzo wiele kosztował ilawiankę, co wyszło na drugi dzień. W niedzielę Ola biegła na 80 metrów i zajęła 5. miejsce uzyskując czas 12,81. Finalnie uplasowała się na 19. miejscu w Polsce. Dwa trudne biegi, dzień po dniu to nie lada wyzwanie. — Wiem, że Ola dała z siebie 200% w obu biegach i jestem bardzo zadowolona z postawy oraz wyników mojej zawodniczki. Być w najlepszej trójce w Polsce w dwóch bardzo trudnych konkurencjach — to wróży bardzo dobrą przyszłość dla Oli — uważa trenerka z Iławy. I tak rodzi się nowa historia lekkiej at-

letyki w Iławie. Odbudowa sekcji LA trwa od początku stycznia 2018 roku. Od wielu lat Iława nie miała zawodników kategorii U-16 biorących udział w zawodach rangi mistrzostw Polski, a Ola w tym roku zaliczyła dwie takie imprezy: w czerwcu reprezentowała województwo w MP sztafet, w sztafecie szwedzkiej zajmując 6. miejsce w Polsce, a teraz startowała w Tarnowie.

— Wierzę, że to nie pierwsza i nie ostatnia zawodniczka, która godnie będzie reprezentować nasze piękne miasto Iława na arenie lekkoatletycznej — mówi Ostanek.

Mateusz Partyga

parkrun – narodziła się nowa, sportowa tradycja

REKREACJA || Piękna pogoda i jeszcze piękniejsze okolice, trasa krótka i przyjemna, a na starcie ponad 150 biegaczek i biegaczy (z wielu miast i wsi z Polski) z tylko i wyłącznie uśmiechniętymi buźkami. Już pierwszy iławski bieg z serii parkrun Mały Jeziorak „odpalił” skutecznie jak mało co!

Osamej inicjatywie parkrunów, które odbywają się wielu miejscowościach pod prawie każdą szerokością i długością geograficzną globu (pomijając może oceany i dwa bieguny, choć to też nie jest pewne...) pisaliśmy już na naszym portalu internetowym. Przy okazji zachęcaliśmy do udziału w biegu wokół Małego Jezioraka (dwie pętle, łącznie 5 kilometrów).

>>> W sobotę 5 października doszło do pierwszego biegu w Iławie. Start i meta znajdowały się tuż przy basenie przy ul. Biskupskiej. Trasa nie przebiegała przez żadną z ulic, była bezpieczna i nie trzeba było wstrzymywać ruchu drogowego. To duży plus imprezy, do tego pogoda była jak na zamówienie, a frekwencja bardzo zadowalająca (choć to akurat nie jest najważniejsze w parkrunie). Każdy uczestnik/uczestniczka przyszedł z wcześniej wydrukowanym kodem, dzięki systemowi elektronicznemu można sprawdzać swoje wyniki i np. porównywać je z biegaczami z całego świata. Na całym globie biegi odbywają się w soboty o 9.00.



Fot. Mateusz Partyga

Takie obrazki to norma podczas parkrun Mały Jeziorak

Na trasie mieliśmy nie tylko sportowców „indywidualnych” (w najróżniejszym wieku) ale także matki biegające z wózkami z pociechami w środku jak również duety człowiek – pies. Do Iławy

przyjechali miłośnicy sportu m.in. z Lubawy, Teczewa, Grudziądza, Trójmiasta... A że miasto jest piękne, to też jest gdzie zapraszać. W każdą kolejną sobotę następny bieg parkrun Mały Jeziorak.

Poprosiliśmy Dariusza Szumana, który wraz ze środowiskiem iławskich biegaczy wymyślił i zorganizował bieg w Iławie (bezkosztowo, wszyscy robią to w ramach wolontariatu), aby podzielił się

z naszymi czytelnikami swoją oceną pierwszego biegu.

— Ten dzień dla nas organizatorów był wyjątkowy, niesamowity i szczęśliwy. Przyjechało do nas wielu biegaczy z całej Polski. Biegały



Na trasie mieliśmy nie tylko sportowców „indywidualnych” (w najróżniejszym wieku) ale także matki biegające z wózkami z pociechami w środku jak również duety człowiek – pies.

dzieci, osoby starsze, mamy z dziećmi w wózkach, osoby z psami. Frekwencja 162 osób udowodniła nam, że było warto, że zrobiliśmy kawał dobrej roboty. Cieszymy się bardzo, że zagościł u nas Jakub Fedorowicz koordynator krajowy parkrun Polska, który udzielił nam cennych rad jak i również wspierał. Zachęcamy do udziału w każdą sobotę o godzinie 9.00 — mówi Szuman. Frekwencje kolejnych dwóch biegów (92 i 108 uczestników) pokazały, że w Iławie i okolicach narodziła się nowa, sportowa tradycja. **Mateusz Partyga**

„Wajs” dostał powołanie do kadry Polski i pojedzie na mistrzostwa świata!

FITNESS SYLWETKOWE || Sportowa kariera iławianina Daniela Weisgerbera nabiera coraz większego rozmachu.

Po bardzo udanych zawodach, podczas których zdobył Puchar Polski następnie zwyciężył w międzynarodowym Diamond Cup, popularny „Wajs” otrzymał powołanie do kadry narodowej na mistrzostwa świata!

>>> W wieku 35 lat też można zacząć odnosić sportowe sukcesy. Przekonuje o tym właśnie przykład Daniela Weisgerbera. Lata „zwykłych” treningów w siłowni nie wystarczyły iławianinowi. Postanowił w końcu spróbować swych sił w zawodach na których mógł zaprezentować efekt swojej ciężkiej pracy — wyrzeźbioną sylwetkę atlety. Isię zaczęło...



Fot. Mateusz Partyga

Daniela Weisgerbera odwiedziliśmy w jego pracy. Powołanie do kadry narodowej miał przy sobie

W poprzednim roku opisywaliśmy znakomity start „Wajsa” na debiutanckich dla niego zawodach — zawodnik z Iławy dwukrotnie zwyciężył w III Pucharze Bałtyku. Następnie było podium (3. miejsce) w międzynarodowych zawodach Diamond Cup. Ale największe sukcesy Daniel święcił niedawno — w dniach 14-15 września Weisgerber w zaledwie dwa dni zdobył — uwaga! — Puchar Polski oraz zajął pierwsze miejsce w międzynarodowych zawodach Diamond Cup, gdzie zdobył także elitarną kartę zawodnika profesjonalisty (Elite Pro Card). W obu przy-

padkach do zmagania doszło w Warszawie, Daniel zwyciężył w kategorii Sylwetka Męska Atletyczna i już przy okazji relacjonowania jego bardzo udanych startów zaznaczaliśmy, że ma szansę na powołanie do kadry Polski.

Marzenia stały się faktem — niedawno iławianin otrzymał powołanie do kadry narodowej na mistrzostwa świata w kulturystyce i fitness, które w dniach 5-10 listopada odbędą się w Fujairah, nieopodal Dubaju, największego miasta Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Iławianin, zmotywowany faktem bycia reprezentantem Polski, ostro

wziął się do roboty. Nie tylko tej na treningach — wyjazd do Dubaju jest kosztowny (Daniel jest w drużynie B kadry, a w tym przypadku Polski Związek Kulturystyki, Fitness i Trójbój Siłowego nie pokrywa kosztów podróży itp.), jednak „Wajs” nie tylko na zawodach i treningach jest skuteczny. Uzbierał część kwoty, która pozwala mu na wyjazd na MS. Jeśli są osoby, firmy i instytucje, które byłyby zainteresowane sponsorowaniem reprezentanta Polski, to mogą się z nim skontaktować bezpośrednio poprzez jego konto facebookowe lub telefonicznie (785 461 270). **Mateusz Partyga**

Sport + nauka to logiczny kompromis

PRZEWODNIK PO BIEGANIU || "Nie pójdziesz na trening jak nie poprawisz ocen." Dziesiątki razy słyszałem to zdanie skierowane przez rodziców do dzieci w odpowiedzi na moje pytanie, dlaczego nie byłeś na treningu.

Nikt mnie nie przekona, że codzienny trening ma negatywny wzorzec naukowy. Najlepsze wyniki w mojej grupie uzyskiwali ci co w marzeniach o studenckim życiu odbierali indeksy na politechnikę, prestiżowe kierunki uniwersyteckie czy medycynę. Właśnie dlatego, że potrafili w sobie wytworzyć umiejętność prawidłowego gospodarowania czasem. Wszystko było przez nich traktowane po partnerstwu w taki sposób, aby nie wchodziło w konflikt interesów.

Sport nawet w codziennym popołudniowym obowiązku nie tworzył szkolnych kłopotów. Rezygnacja była zawsze z innych przyczyn. Potrzebny był tylko powód. Podobnie było i jest u innych trenerów. Jeżeli jasno określiliśmy zasady udziału w szkoleniu, porozmawiamy z rodzicami starając się zrozumieć ich oczekiwania, to na pewno kompromis jest możliwy. Kompromis wzbogacający obie strony. Na tej bazie możliwe są szkolne i sportowe sukcesy.

Idziesz na trening czy trenujesz? Chodzisz do szkoły, czy się uczysz w niej? To bardzo zmienia spojrzenie na marnotrawstwo czasu w ciągu dnia. Nie trzeba wtedy dwa razy robić tego samego.

Młody człowiek, który ma w sobie ambicję sportowej aktywności nie powinien mieć poczucia straconego czasu. Po wielu godzinach spędzonych w szkole jest mu absolutnie potrzebny fizyczny reset poszerzający przyswajanie wiedzy. Obciążony bagażem szkolnych doznań umysł potrzebuje fizyczności, aby po powrocie spokojnie wchłonąć to, co jest potrzebne na następne edukacyjne zmagania.

Nim ukażemy, jako rodzice, trenerów naszych dzieci brakiem obecności ich na treningu, pomyślmy o tym, czy istnieje inny sposób, który uspokoi nasze sumienia wychowawczo-edukacyjne. Jestem pewny, że w 90% za niepowodzenia szkolne



Zdjęcie jest ilustracją do artykułu. Choć cykl felietonów Pawła Hofmana nosi nazwę „Przewodnik po bieganiu”, to autor porusza tu tematykę sportową związaną nie tylko z tą dyscypliną

odpowiadają inne grzechy niż obecność na treningu. Te 10% pozostałych stawiając na jedną kartę marzenia o mistrzostwie ryzykuje na edukacyjnym polu. Wzorzec sportowca w minionej epoce nie był idealny w przekazie. Syndrom sportowca - nieuka, to jego efekt. Resztę zrobiła poczta pantoflowa. Oczywiście, były cudowne wyjątki. Ale nie tworzyły one reguły.

Czasy się zmieniły, jednak obawa przed negatywnym wpływem sportu na naukę jest w świadomości społecznej jeszcze osadzona. Działa jak hamulec zaciągnięty na wszelki wypadek. Sport jest dla ludzi, a nie ludzie dla sportu. Jest wyborem każdego z nas. Olimpijskie marzenia czy tylko obowiązek szkolny z nie zawsze lubianym w-fem i z podwórkiem w tle. Rodzicielskie dylematy, ile i kiedy. Akcyjnie czy codziennie? Reprimendy za dziecięce przewinienia zależą od tego jak zmienia się

świat. Tak niedawno zakaz wyjścia na podwórko temperował grzechy dzieciństwa. Obecnie groźba wyjścia na nie staje się karą.

A wszystko w ciągu zaledwie ćwierćwiecza. Rozpędzony świat nie sprzyja dbaniu o fizyczne dossier dzieci i młodzieży. Czy symbioza wygody otaczającej na wyciągnięcie ręki ze sportem jest możliwa? Elektryczne hulajnogi i rowery. Piloty do wszystkiego. Luksus na każdym rogu. Samochody samo prowadzące się już niedługo całkowicie zastąpią zmysły. Klimatyzacja zmieniająca odbiór termo - świata. Rodzice w galopie zarabiania. Facebookowy trzepak jako źródło informacji i sprawdzian umiejętności panowania nad jego zaletami i wadami odszedł w zapomnienie. Te miny może rozbroić tylko sport.

Czy sprawny człowiek to przeżytek cywilizacyjny, czy tylko mały przystanek przed zrozumieniem, że bez ruchu

zardzewiejemy w układzie kinematycznym? Wolę myśleć, że jednak przystanek w zadyszczanym pośpiechu. Godzina ruchu dziennie w podwyższonym rytmie serca da nam napęd do rozwoju wewnątrzkomórkowego. Tylko, że ta godzina powinna być jako dodatek do chodzonego dnia. Inaczej organizm będzie funkcjonował w skrajnych stanach i może mieć kłopoty z oceną czucia fizyczności i zanikiem zmysłu naturalnych potrzeb.

Szkola tracąca społeczny autorytet stała się miejscem źle ocenianym statystycznie przez społeczeństwo. Więc jak ma przekonać do aktywności tych, co jej nie ufają? Czy szkolny w-f jest wystarczającym bodźcem, a sportowe stowarzyszenia odwiedzane w mniejszości wystarczą do zdrowej przyszłości społeczeństwa? Na programy promujące ruch zwróć uwagę ci, którzy i tak są aktywni w poszukiwaniu nowych doświadczeń. Więk-

szość zrobi z tego facebookowe wydarzenie.

Nasze dzieci nie rozumieją tego, co im funduje świat dorosłych. Biorą to co wygodne.

>>> „SPORT MEDYCYNĄ JUTRA”. Takie hasło wiszące w Akademii Medycznej w Gdańsku dostrzegłem 3 lata temu. Sport, a nie apteka suplementująca nam panaceum na wszystkie

zagrożenia. To fronty nacierające na młode pokolenie z rodzicami w środku burzy. Rodzicielskie niepokoje to jedna strona troski, druga to trenerzy, instruktorzy i nauczyciele wychowania fizycznego. Ci ostatni w przyspieszony sposób muszą uczyć się codziennie sposobów na wcześniej opisane zmiany. Jednak budżetowe zatrudnienie daje im poczucie pewności etatu. Trenerzy i instruktorzy to wolny zawód z rynkowymi prawami podaży i popytu.

Paweł Hofman, trener lekkiej atletyki

Młody człowiek, który ma w sobie ambicję sportowej aktywności nie powinien mieć poczucia straconego czasu. Po wielu godzinach spędzonych w szkole jest mu absolutnie potrzebny fizyczny reset poszerzający przyswajanie wiedzy

ILF nie tylko dla drużyn z Iławy

FUTSAL || Spośród piętnastu drużyn, które grały w poprzednim sezonie Iławskiej Ligi Futsalu, wstępną chęć gry w nowych rozgrywkach 2019/20 wyraziło aż trzynaście z nich. Na spotkaniu organizacyjnym pojawili się reprezentanci czterech zespołów.

Iławskie Centrum Sportu, Turystyki i Rekreacji zaczęło przygotowania do nowego sezonu Iławskiej Ligi Futsalu. To rozgrywki od lat budzące duże emocje i zainteresowanie kibiców. W środę (16 października) w sali konferencyjnej hali widowiskowo-sportowej w Iławie odbyło się pierwsze spotkanie organizacyjne dotyczące nowego sezonu ILF.

— Na spotkanie przybyli reprezentanci czterech zespołów chcących grać w Iławskiej Lidze Futsalu. To ekipy Kleks Maczka, Czarnych Rudzienice, Afidecoru Kisielice i Naj Lak Lakiery — wymienia Łukasz Gurowski z ICSTiR. — Z pozostałymi zespołami kontaktowaliśmy się wcześniej telefonicznie. Wiemy na pewno, że dwie z nich nie zagrają w nowym sezonie. Za to wstępną chęć gry wyraziło, łącznie z tymi czterema drużynami, które były obecne na spotkaniu organizacyjnym, trzynaście ekip — dodaje Gurowski. Niektóre z tych



Fot. Mateusz Partyga

Zdjęcie z meczu 1/4 finału poprzedniego sezonu ILF, Fam-Bus Lubawa – Gajerek

drużyn zaznaczały od razu, że chciałyby grać w drugiej lidze. A przez ostatnie sezony rozgrywki wyglądały w ten sposób, że grały dwie (równorzędne) grupy, a po fazie grupowej odbywała się seria pucharowa. Niektó-

re drużyny nie chcą jednak rywalizować z tak silnymi drużynami, jak np. Zawbud, GKS Wikielec, Fam-Bus Lubawa czy Gajerek. Wolą grać w niższej klasie. — Dlatego też prawdopodobnie wyjdziemy na przeciw tych ocze-

kiwań i stworzymy dwie ligi. Wszystko jednak zależy od ilości zgłoszonych zespołów — tłumaczy organizator ligi z ICSTiR. — Do rozgrywek zapraszamy drużyny nie tylko z Iławy i najbliższej okolicy, ale także z innych miast

naszego powiatu. Doszły nas słuchy, że rozgrywki futsalowe nie odbędą się w tym roku w Lubawie. Jeśli to jest prawda i rzeczywiście nie będzie halówki w tym mieście, to zapraszamy zespoły tam grające do Iławskiej Ligi Futsalu — mówi Łukasz Gurowski. Jak nam przekazał dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubawie Jacek Różański, nie jest jeszcze przesądzony los rozgrywek w tym mieście. — Aktualnie trwają prace nad budżetem. Sprawa rozstrzygnie się do końca października — mówi Jacek Różański.

>>> Wpisowe do ILF wynosi 1000 zł, czyli tyle samo co weszłym roku. Do kolejnego, już ostatniego spotkania organizacyjnego dojdzie wśród 30 października o 18.30, także w hali miejskiej. Losowanie terminarza i dopięcie wszelkich spraw organizacyjnych ma się odbyć 13. listopada. Początek rozgrywek — prawdopodobnie ostatnia niedziela listopada (24.11).

Mateusz Partyga

Dla przypomnienia
Poniżej prezentujemy klasyfikację końcową poprzedniego sezonu i wyróżnienia indywidualne.

KOLEJNOŚĆ KOŃCOWA ILF 2018/19

1. Zawbud, 2. FC Domki Wikielec, 3. Fam-Bus Lubawa, 4. GKS Wikielec, 5. Geodezja Dzieniszewski, 6. Cały Czas Do Przodu, 7. Gajerek, 8. Auto Handel Trans Cars, 9. Afidecor Kisielice, 10. DRV, 11. Naj Lak Lakiery, 12. THZ BUD Dąberek, 13. Kleks Maczka, 14. Juniorzy GKS Wikielec, 15. Animex

WYRÓŻNIENIA INDYWIDUALNE

Najlepszy zawodnik: Rafał Kruczkowski (Zawbud)

Najlepszy bramkarz: Włodysław Bondarenko (Fam-Bus)

KRÓL STRZELCÓW

27 goli — Krzysztof Paczkowski (Gajerek)

następnie

26 — Rafał Kozicki

(Geodezja Dzieniszewski)

24 — Piotr Kacperek (GKS),

Rafał Kruczkowski (Zawbud)

Trzecie miejsce Gabrieli Grzywacz w turnieju WTK

TENIS STOŁOWY || W Działdowie rozegrany został Wojewódzki Turniej Kwalifikacyjny młodzików i kadetów w tenisie stołowym.

Bardzo dobrze w tych zmaganiach zaprezentowała się Gabriela Grzywacz, która wywalczyła trzecie miejsce w kat. młodziczek.

>>> Sekcję tenisa stołowego Jezioraka Iława w Działdowie reprezentowała Gabriela Grzywacz, Agata Wrzosek, Michał Wrzosek i Zofia Kamińska. — Na szczególną uwagę zasługuje gra Gabi Grzywacz, która wyróżnia się na tle innych zawodników naszej sekcji. Podczas turnieju w Działdowie iławianka zajęła trzecie miejsce — mówi Emilia Włodarska, trenerka prowadząca w Iławie zajęcia z tenisa stołowego.

Gabriela podczas rozgrywek przegrała tylko raz — w pierwszym pojedynku pokonała ją Maria Skar-



Trenerka Emilia Włodarska i jej zawodniczka, 12-letnia Gabriela Grzywacz

żyńska z Pisanicy, która ostatecznie zajęła 1. miejsce w całym turnieju WTK młodziczek. Natomiast zawod-

niczka Jezioraka później już tylko wygrywała. Cztery zwycięstwa dały jej trzecie miejsce w klasyfikacji koń-

cowej. — Gabrysia trenuje trzy razy w tygodniu. Jestem z niej bardzo dumna — dodaje Włodarska.

Gabrysia idzie więc śladami swojej trenerki, która w przeszłości w Wojewódzkich Turniejach Kwalifikacyjnych także stawała na podium w kat. młodziczka, kadetka a w 2016 roku był druga wśród seniorek. A jak poszło naszym pozostałym reprezentantom? Agata Wrzosek w tej samej kategorii zajęła miejsce w przedziale 7-8, natomiast wśród kadetek (można było grać w dwóch kategoriach) w przedziale 9-12, tak samo jak Zofia Kamińska.

Michał Wrzosek turniej młodzików zakończył na pozycjach 17-21, a kadetów: w przedziale 17-18.

Mateusz Partyga

ENERGA POZOSTANIE SPONSOREM STRATEGICZNYM JEZIORAKA

Nowa umowa będzie obowiązywać do końca sezonu 2019/2020. Logotyp sponsora pojawi się na stadionie, na koszulkach, stronie internetowej i we wszystkich materiałach drukowanych klubu. — Jesteśmy bardzo szczęśliwi z faktu, że możemy kontynuować współpracę z Grupą Energa. Nie ukrywamy, że wsparcie, jakie otrzymujemy ze strony naszego sponsora strategicznego ma dla klubu

ogromne znaczenie. Uważam, że porozumienie, jakie osiągnęliśmy będzie dla obu podmiotów korzystne na wielu polach — podkreślił prezes zarządu Jezioraka Iława Andrzej Sobiech. W oficjalnym komunikacie nie jest podana kwota wsparcia ze strony Energi, jednak z nieoficjalnych informacji które posiadamy wynika, że jest to 60 tysięcy złotych w skali całego sezonu.

Mateusz Partyga



Fot. Mateusz Partyga

Załoga Piotra Matwiejczuka druga w finale PPJK!

ŻEGLARSTWO || Na Jeziorze Ryńskim odbył się finał tegorocznego Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. W rywalizacji najlepszych załóg sezonu 2019 bardzo dobrze spisali się żeglarze z woj. warmińsko-mazurskiego, a najlepiej żeglowała załoga Piotra Matwiejczuka z Iławy.

Po raz 24. zakończyliśmy finałem cykl Pucharu Polski Jachtów Kabinowych. Zdecydowało się w nim wystartować jedenaście załóg, które zakwalifikowały się po całorocznych eliminacjach. Miejscem regat był gościnny ośrodek Bocianie Gniazdo w Rynie — mówi Jarosław Bazyłko, główny organizator regat, prezes stowarzyszenia PPJK. W trakcie tego sezonu zawody wędrowały po całym kraju, łącznie odbyło się 11 eliminacji.

Z planowanych dwunastu wyścigów finałowych rozegrano dziewięć, z czego siedem pierwszego dnia w bardzo mocnym wietrze do 22 węzłów. — Drugi dzień to szukanie wiatru i w efekcie tylko dwa ukończone wyścigi. Zwycięzcą został Michał Brzozowski z Nowej Suchoj z załogą Wojciech Moczkowski i Mikołaj Kmiec, który na tę chwilę czekał 6 lat — tyle razy uczestniczył bowiem w finałach PPJK — relacjonu-



Załoga z Iławy podczas dekoracji finałów Pucharu Polski Jachtów Kabinowych 2019. Od lewej strony załoganci Grzegorz Swat, Piotr Olszewski oraz sternik Piotr Matwiejczuk

je Bazyłko. Brzozowski zwycięstwo zapewnił sobie już pierwszego dnia wygrywając pięć z dziewięciu wyścigów. — W drugim dniu szło mu gorzej lecz tylko dwa wyścigi z gorszymi rezultatami nie

mogły zmienić wyniku końcowego — zauważa prezes stowarzyszenia Pucharu Polski Jachtów Kabinowych.

Miejsce drugie w finale 2019 zajęła iławska załoga pływająca w składzie Piotr Matwiej-

czuk, Piotr Olszewski, Grzegorz Swat. Trzecia była załoga z Kętrzyna. Tu za sterem był Jakub Malicki, a załogę tworzyli jeszcze Tomasz Krzywosz i Dariusz Bałdyga. Natomiast tuż za podium (4. lokata) za-

meldowała się drużyna z Olsztyna: Arkadiusz Sendlewski, Piotr Palejko, Krzysztof Nowak.

Do tego dodajmy jeszcze załogi z Ostródy i (ponownie) ze stolicy województwa. Tomasz Kopytko oraz Marcin Ostrowski i Sławomir Sękowski w klasyfikacji końcowej finałów tego sezonu byli na szóstej pozycji, a olsztynianie Mariusz Boliszewski, Aleksander Sadowski i Wojciech Tomaszewski zamknęli finałową stawkę.

>>> Regaty finałowe i ich przebieg komentuje dla nas wicemistrz Piotr Matwiejczuk.

— Może gdyby drugiego dnia regat odbyły się wszystkie zaplanowane wyścigi, to byłaby szansa na dogonienie w punktacji załogi Michała Brzozowskiego. Niestety, odbyły się tylko dwa starty a rywale mieli tak dużą przewagę, że nie dało się tego odrobić. Wyglądało to tak, że mistrzowie lepiej czuli się przy silnym wietrze, a my znowu skuteczniejsi byliśmy przy słabym — mówi sternik, który

w sezonach 2015 i 2016 zdobywał Puchar. Ba! od sześciu lat załoga Piotra Matwiejczuka nie schodzi z podium klasyfikacji końcowej PPJK!

Mateusz Partyga

KLASYFIKACJA KOŃCOWA PPJK 2019 I PEŁEN SKŁAD ZAŁÓG:

1. Michał Brzozowski, Wojciech Moczkowski, Mikołaj Kmiec
2. Piotr Matwiejczuk, Piotr Olszewski, Grzegorz Swat (Iława)
3. Jakub Malicki, Tomasz Krzywosz, Dariusz Bałdyga (Kętrzyn)
4. Arkadiusz Sendlewski, Piotr Palejko, Krzysztof Nowak (Olsztyn)
5. Mirosław Czech, Mateusz Czech, Marcin Macioszek
6. Tomasz Kopytko, Marcin Ostrowski, Sławek Sękowski (Ostróda)
7. Marek Kmiec, Jacek Samseł, Krzysztof Kiejziewicz
8. Przemysław Tkacz, Bożena Tkacz, Marek Kudelski
9. Kacper Kowalski, Karol Michałek, Franciszek Mochocki
10. Adam Krzyżykowski, Lucyna Maj, Marek Falkowski
11. Mariusz Boliszewski, Aleksander Sadowski, Wojciech Tomaszewski (Olsztyn)

REKLAMA

Agromex
Krystochowicz Sp.J.

JESIENNE OKAZJE!
DO KAŻDEGO MOTOCYKLA
KASK GRATIS!

KURZĘTNIK
ul. Sienkiewicza 15
tel. 56 474 37 27
serwis kom. 884 881 171
www.agromex-az.pl

RYBNO tel. 23 696 60 75 **LUBAWA tel. 89 672 52 66** **KISIELICE tel. 55 275 65 64**

WALCZYLI O MISTRZOSTWO IŁAWY

STRZELECTWO || IV Otwarte Mistrzostwa Iławy w Strzelaniu z Broni Kulowej, rozegrane przy pięknej jesiennej pogodzie, zgromadziły aż 60 zawodników!

— Oprócz iławian i mieszkańców okolic, gościliśmy zawodników z Brodnicy, Nowego Miasta, Kwidzyna, Chełmna, Morąga, Gdyni i Bydgoszczy — wymieniają organizatorzy zawodów.

Jak to podczas zawodów organizowanych przez strzelecki klub sportowy TIG Iława bywa, było tradycyjne ognisko z kiełbaskami, atrakcje dla dzieci, piękne nagrody i znakomite wyniki. — Do kolejnych zawodów dojdzie 11 listopada, odbędzie się jednocześnie zmagania na strzelnicy w Suszu i Iławie a wydarzenie ma oczywiście związek z Narodowym Świętem Niepodległości — zapowiada Waldemar Oscheja, prezes TIG Iława.

Pierwsze miejsca w poszczególnych konkurencjach zajęli:

Pistolet Centralnego Zapłonu Psp-10

1. Zieliński Andrzej, Strzelnica Tylice, 84 pkt.
2. Jończak Bogusław, BKS Bydgoszcz, 84 pkt.
3. Drewniak Wojciech, TIG Iława, 80 pkt.

Pistolet Sportowy Psp-10 wg. ISSF (z wolnej ręki)

1. Jończak Bogusław, BKS Bydgoszcz, 89 pkt.
2. Dembek Eugeniusz, Iława, 84 pkt.
3. Pańczak Andrzej, TIG Iława, 80 pkt.

Karabin Sportowy Ksp-10 wg. ISSF (bez podpórki)

1. Świdziński Marcin, Gward Kwidzyn, 95 pkt.
2. Wojciechowski Robert, Ziemia Chełmińska, 91 pkt.
3. Oscheja Waldemar, TIG Iława, 89 pkt.

Karabin Sportowy Ksp-10

1. Świdziński Marcin, Gward Kwidzyn, 94 pkt.
2. Wojciechowski Robert, Ziemia Chełmińska, 94 pkt.
3. Jóźwiak Michał, TIG Iława, 91 pkt.

red